Nr. 135. Piątek, 17 Czerwca 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą** 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą** 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą** 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Maryana Kowińskiego z Przemyślan do Starego miasta, Eugeniusza Kurmanowicza z Niemirowa do Zborowa i zamianował adjunktami sądowymi: adwokata we Lwowie dr. Franciszka Soronia dla Niemirowa i kandydata notaryalnego Aleksandra Berynda-Czaykowskiego we Lwowie dla lwowskiego wyższego sądu krajowego bez oznaczonego miejsca służby.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało adjunkta urzędu podatkowego Adolfa Kadleca i kancelistów sądowych Franciszka Jordana i Michała Wrażeja kancelistami przy władzach skarbowych w XI. klasie rangi.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało kancelistów: Aleksandra Motykę i Henryka Jasińskiego oficyałami kancelaryjnymi w X klasie rangi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 15 czerwca b. r. do l. 53.664 z rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa w Bernie, wzbraniającem przywozu z Galicyi do Morawy świń przeznaczonych na handel, a dozwalającem pod pewnymi warunkami przywozu zwierząt odżuwających i świń przeznaczonych na rzeź, oraz świń bitych, — zamieszczone jest w dzisiejszym numerze „Dziennika urzędowego" *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 czerwca.

Teraz dopiero wychodzi na jaw, że ruch zbrojny w azyatycko-rossyjskiej prowincyi Ferghana, o którym depesza petersburska doniosła pierwotnie w tak oględnej formie, iż zdawało się, że chodziło tu wyłącznie o działalność większych band rozbójniczych, miał charakter bardzo poważny i był następstwem przygotowywanej oddawna organizacyi. Rzekoma banda rozbójnicza, która napadła na obóz rossyjski w Andiżanie i rozniosła go, liczyła przeszło tysiąc głów i była wybornie uzbrojoną. Akcya jej miała stać się hasłem do zbrojnego powstania całej ludności mahometańskiej w owej prowincyi; że to nie nastąpiło w oznaczonych przez spiskowców rozmiarach, należy przypisać głównie temu, iż przywódcy ruchu nie zdołali należycie się porozumieć. Tymczasem władze miejscowe ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, zabrały się energicznie do tłumienia rokoszu, co podobno tak się powiodło, iż dzisiaj można uważać niebezpieczeństwo za zażegnane. Co do przyczyn buntu to, wedle tych, którzy obznajmieni są ze stosunkami miejscowymi, szukać ich należy przedewszystkiem w nadużyciach administracyi. Ferghana znajduje się dotąd pod rządem tak zwanej wzmocnionej ochrony, która nadaje generał-gubernatorowi władzę prawie nieograniczoną. Również naczelnicy powiatów posiadają niesłychanie rozległe pełnomocnictwa, a ponieważ moralna wartość tych dostojników, w przeważnej części aferzystów jest bardzo wątpliwej wartości, jak to stwierdza bez ogródek prasa petersburska, więc ludność miała niezawodnie wiele powodów do niezadowolenia. Według półoficyalnej relacyi z Petersburga schwytany naczelnik rokoszu Iszan-Mahomet-Ali-Kalif członek jednej z najznakomitszych rodzin poczynił pełne skruchy zeznanie i oświadczył, iż ruch zbrojny był od dawna przygotowany i miał na celu wydobycie Ferghany z pod panowania rossyjskiego. Dalej miał on zeznać, iż ruch był wzniecony i podsycany przez duchowieństwo muzułmańskie, które silnie jest tem wzburzone, iż nowo zaprowadzone zarządzenia administracyjne w tej prowincyi wyrządzają wielką szkodę jego interesom i podkopują tegoż powagę. U Iszana — powiada dalej wymiankowana relacya — znaleziono, pomiędzy innemi dokumenta, z których wynika, że pomiędzy nim a oficyalnemi kołami w Konstantynopolu istniały stosunki, i że koła te utwierdzały go w zamiarze proklamowania świętej wojny i wprost do tego nakłaniały. W skutek tych zeznań zarządzono natychmiastowe usunięcie z posad rządowych wszystkich krajowców i aresztowano mnóstwo osób, a równocześnie zaprowadzono stan wojenny w całej prowincyi Ferghana oraz zagrożono, że każdy schwytany z bronią w ręku lub dopuszczający się czynu buntowniczego będzie doraźnie rozstrzelany. Nowo mianowany generał-gubernator Turkestanu, generał Duchowskij otrzymał rozkaz udania się bezzwłocznie na miejsce swojego przeznaczenia. Równocześnie przygotowuje rząd projekt środków represyjnych i zmian w administracyi, których celem jest uśmierzenie panującego wśród ludności mahometańskiej w dzierżawach azyatyckich Rossyi wzburzenia umysłów. W szeregu projektowanych zarządzeń znajduje się zakaz noszenia broni i dalsze daleko idące ograniczenie praw duchowieństwa muzułmańskiego. Z Petersburga dano rozkaz przeprowadzenia jak najściślejszego dochodzenia i jak najsurowszego ukarania winnych, zwłaszcza przywódców, rząd bowiem jest zdania, że wszelka względność mogłaby stać się tylko zachętą dla ludności mahometańskiej ulegającej łatwo podszeptom agitatorów do podobnych prób,

---

50

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

VII.

(Ciąg dalszy).

— Pan papież rozkazuje ci jeszcze — mówił ojciec Ulryk — abyś się udał do Rzymu i wziął udział w tajnych obradach kardynałów. W Stolicy Piotrowej przygotowują się wielkie postanowienia, które wyniosą Kościół po nad wszystkie potęgi tej ziemi, i dlatego pragnie widzieć Ojciec święty znakomitszych prałatów świata chrześciańskiego u stóp swojego tronu.

— Stanie się podług rozkazu pana papieża.

Ojciec Ulryk osunął się na krzesło, zawijając się w obszerną suknię. Przykry dreszcz wyczerpania nerwowego wstrząsał jego nędznem ciałem. Powieki zapadły mu na oczy, usta wklęsły. Wydawał się o dziesięć lat starszym.

— Może spoczniesz — odezwał się opat z współczuciem. — Za wiele pościsz i czuwasz po nocach.

— Ciało moje wypocznie w grobie — odparł kluniacczyk głosem słabym — dusza zaś pracowała jeszcze za mało dla chwały Bożej.

— Trud dalekiej drogi policzy ci Bóg za całodzienną modlitwę. Jako opat, z mocy mojej władzy, zwalniam cię z obowiązków, przepisanych regułą na resztę dnia.

— Chciałbyś mnie pozbawić jedynej rozkoszy, jakiej mi wolno używać na ziemi? Z łoża śmiertelnego zwlókłbym się na dzwonek klasztorny. Może-ż być większa nagroda dla sługi ołtarza nad rozpamiętywanie nikczemności ludzkiej? Nie troszcz się o mnie: Takie nędzne ciała, jak moje, wytrzymują więcej od naczyń, pełnych zdrowia i chuci.

— Wola gościa jest rozkazem dla gospodarza — odrzekł Wilhelm.

Bez szelestu wsunął się do celi młody mnich i, skrzyżowawszy ręce na piersiach, stanął pokornie, z głową pochyloną, przy progu.

— Potrzebujesz czego? — spytał opat.

— Ubodzy czekają na was, panie opacie — odezwał się mnich głosem stłumionym.

Natychmiast podniósł się Wilhelm i udał się ze swoim kapelanem przed furtę klauzury.

W dwóch szeregach stali tu nędzarze różnego wieku, ale jednej tylko płci. Kobietom nie było wolno zbliżać się do miejsca, poświęconego wyłącznie świętobliwej kontemplacyi. Reguła św. Benedykta starała się usuwać od swoich uczniów wszelką pokusę.

Codziennie, pod wieczór, przybywali do Hirszau z wsi okolicznych ubodzy, chorzy i strapieni. Głodnych karmił podkomorzy klasztoru, słabych badał lekarz-mnich, nieszczęśliwych pocieszał sam opat.

Gdy się Wilhelm ukazał, zgięły się wszystkie kolana. On pobłogosławił rzeszę wydziedziczonych i zbliżył się do małego chłopca, który miał oczy zapuchłe od płaczu.

— Matuś twoja już zdrowa? — spytał łagodnie, głaszcząc ręką pieszczotliwie głowę chłopczyka. — Czy lekarstwo pomogło?

— Matuś skarżą się, że ich ciągle coś upiera na dołku — mówiło dziecko, ocierając łzy. — Chyba już nie pójdą więcej do roboty.

— Pójdą, nie obawiaj się — pocieszał go opat. — Pan Bóg jest mocniejszy od najmocniejszej choroby. Ale kochać Go trzeba i ufać Mu szczerze. Czy zmówiłeś dziś rano paciorek?

— Trzy razy powtórzyłem „Ojcze nasz".

— To dobrze, bardzo dobrze. Módl się i proś gorąco, a gdyby Bóg, który wie lepiej od nas, co człowiekowi potrzeba, odwołał twoją matkę do Swojej chwały, pamiętaj, że klasztor nie zamyka nigdy furty przed sierotami. Pokój z tobą.

I szedł opat od strapionego do strapionego z uśmiechem dobrotliwym na ustach. Każdego znał z imienia i nazwiska, wiedział, co mu dolega, z czem przyszedł; do każdego przemawiał serdecznie, głosem miękkim, nie szczędząc rady i pociechy.

Już chciał wrócić do klauzury, kiedy się na drodze rozległ tentent koni.

Przodem, pieszo, z rozwianą suknią, pokryty kurzem, leciał jakiś człowiek, wyciągając ręce rozpaczliwie w stronę klasztoru. Za nim, w pewnem oddaleniu, pędziło kilku jeźdźców.

Przestrzeń, która dzieliła ściganego od ścigających, zmniejszała się z każdą chwilą. Już dobiegali konni pieszego, gdy się na wieży kościoła odezwały dzwony, i jeźdzcy zatrzymali się w miejscu, jak wryci.

Skorzystawszy ze zwłoki, dobył uciekający ostatnich sił, przeskoczył rów i padł do stóp opata.

— Zmiłujcie się nademną, ojcze wielebny! — wołał głosem zdyszanym.

Jeźdzcy zbliżali się wolno do miejsca, na którem stał Wilhelm, otoczony ubogimi.

Jeden z nich, zsiadłszy z konia, uchylił czapki przed prałatem i rzekł:

— Wybaczcie, panie opacie, że zakłócamy spokój klasztoru, ale ten nieposłuszny chłop uciekł przed karą zasłużoną.

Surowo spojrzał Wilhelm na niego.

— Poznaję was, jesteście rządcą hrabiego z Kalwu — odezwał się. — Smutna sława waszej srogości doszła i do mnie. Cóż ten człowiek zawinił, że ścigacie go, jak zwierzę drapieżne?

Rządca milczał, spoglądając z pode łba na chłopa, który tulił się do kolan opata. W ręku obracał bat rzemienny, zakończony kulą ołowianą.

— Powiedz więc ty, bracie w Chrystusie — mówił opat do poddanego z Kalwu — czem ściągnąłeś na siebie gniew zwierzchności? Może zaniedbujesz się w służbie, może szatan pychy podmawia cię do nieposłuszeństwa?

— Szatan pychy gardzi takim wołem roboczym, jak poddany, Wasza Wielebności — skarżył się chłop. — Jakąż pociechę miałby z nędzarza, który mierzy życie na dnie, przepracowane w pocie czoła? Szatan pychy kusi tylko wolnych, możnych.... Służbę pełnię gorliwie, bo na cóż zdałby się opór? Bat pana rządcy nauczyłby mnie posłuszeństwa.

Bat rządcy poruszał się, jak wąż, linią falistą.

Dostrzegłszy go, skurczył się chłop, wsunął głowę pomiędzy ramiona i mówił dalej głosem jękliwym:

— Zmiłujcie się nade mną, ojcze wielebny, przykryjcie mnie litościwem skrzydłem Kościoła, nie pozwólcie się nade mną znęcać zemście pana rządcy, który nie może mi przebaczyć, iż nie chciałem oddać córki na pastwę jego chuci....

— Kłamiesz podły chłopie! — wrzasnął rządca, podnosząc bat.

Ale opat zastawił sobą poddanego.

— Jak śmiecie — wyrzekł — grozić w mojej obecności nieszczęśliwemu?

(Ciąg dalszy nastąpi).

jak ich widownią była właśnie Ferghana. Rząd zaś tem więcej ma powodów do czujności i ujęcia w karby niesfornych, iż — jak powiada komunikat petersburski — poczucie samoistności i aspiracye mahometan w środkowo-azyatyckich prowincyach caratu spotęgowały się nadzwyczaj w skutek ostatnich zwycięstw broni tureckiej w Tessalii, a imamowie, derwisze oraz tajni agenci tureccy wyzyskują te zwycięstwa w sposób najrozmaitszy do nieprzyjaznej przeciw Rossyi propagandy.

Dla objaśnienia warto przytoczyć co podaje *Juridicz. Gazieta*. Wedle niej na Wschodzie, pośród ciemnych mas ludowych, wyznających islamizm, istnieje przesąd, że co dwunasty imam, wywodzący się w prostej linii od Mahometa, musi wypowiedzieć *głazawat* (wojnę świętą) wszystkim giaurom. Wiara w to jest tak silnie zakorzeniona, że gdy w r. 1877—1878 podczas wojny rossyjsko-tureckiej pośród ludności muzułmańskiej zjawili się emisaryusze tureccy, nie doznali powodzenia, gdyż podług rachuby mahometan, czas na *głazawat* jeszcze nie nadszedł, wypada bowiem dopiero w ostatnich latach bieżącego stulecia.

Dziennik ten dodaje, że pośród ludności muzułmańskiej utrwaliło się przekonanie, iż imam, który ma ogłosić wojnę świętą, istnieje obecnie, niewiadomo tylko gdzie ujawni swoją działalność. „Potomkowie Mahometa — czytamy dalej — noszący dla odróżnienia od innych specyalnego rodzaju czałmę, zażywają szczególnego szacunku pośród ludności mahometańskiej. Wyzyskują też ją tem łatwiej, że ludność muzułmańska wierzy w moc przekleństwa potomków Mahometa i w to, że klątwa ta na zawsze zamyka drogę do „raju proroka“. Być tedy może, iż ostatnie wypadki w obwodzie Ferghańskim są w związku z powyższym przesądem ludności muzułmańskiej i że Iszan-Mahomet-Ali Kalif, który stanął na czele głazawatu, zalicza się do potomków proroka.

Komunikat urzędowy z Petersburga w uzupełnieniu powyższych informacyi donosi, że Iszan, który liczy lat 45, oświadczył w śledztwie, iż chciał wywołać powstanie, bo od czasu zawojowania kraju przez Rossyan zaczęły się psuć bardzo obyczaje ludu, rozluźniły się związki rodzinne i nie przestrzegano przepisów księgi świętej. Przed rokiem Iszan odmalował rzekomo opłakany stan kraju sułtanowi tureckiemu, ten zaś mianował go pełnomocnikiem swoim i doradził wpływać na lud. O wielu szczegółach zamilcza, lecz całą winę przyjmuje na siebie.

Po odroczeniu Rady państwa.

Komisya parlamentarna prawicy, która jak wiadomo odbyła wczoraj dłuższe posiedzenie, powierzyła p. Jaworskiemu prowadzenie spraw prawicy podczas feryj. Jego uznaniu pozostawiono zwołanie, w razie potrzeby, konferencyi przewodniczących klubów lub nawet całej komisyi.

Za przykładem innych stronnictw wydał także manifest „związek socyalno-demokratyczny“. Protestuje on przeciwko rozwiązaniu Rady miejskiej w Gracu, dalej przeciw nadużyciu prawa wydawania rozporządzeń, oraz temu, że Rząd obciąża lud nowymi podatkami i zamierza wprowadzać podwyżkę podatku od cukru za pomocą rozporządzenia, żąda wreszcie jaknajspieszniejszego uregulowania kwestyi językowej, ale odpiera energicznie myśl ustąpienia szowinistycznym dążeniom jakiejkolwiek narodowo-burżoazyjnej partyi.

Ogłoszenie manifestu wiernokonstytucyjnej wielkiej własności odroczono na kilka dni, rzekomo dla tego, że przewódca stronnictwa hr. Oswald Thun bawi w Pradze i dopiero dziś powraca do Wiednia.

Według *Politik*, toczyła się przedwczoraj w klubie młodoczeskim dość burzliwa dyskusya. Część członków z posłem Adamkiem na czele, upatrując w odroczeniu Izby ustępstwo dla lewicy, proponowała rezolucyę, domagającą się bardziej stanowczego kierunku polityki czeskiej. — Dyskusya rozpoczęta rano, odbywała się na drugiem posiedzeniu popołudniu w obecności P. Ministra dr. Kaizla, który zarówno jak posłowie Kramarz i Pacak dali odpowiednie wyjaśnienia i sprostowali niesłuszny pogląd, jakoby Rząd odroczył parlament w celu oddania usługi lewicy. Faktem jest, że myśl odroczenia Rady państwa podsunięto ze strony prawicy, Rząd zaś zgodził się na nią na ten wypadek, gdyby nie udało się doprowadzić do pomyślnego rezultatu rokowań o ukończenie rozprawy językowej. Wyjaśnienia te zadowoliły wszystkich, a nawet p. Adamka w tym stopniu, że ten cofnął swoją rezolucyę.

Berliska *Post* pisze z powodu odroczenia Rady państwa: Hr. Thunowi nie pozostawało nic innego, jak rozwiązać lub odroczyć Radę państwa, ponieważ nie spełnił się warunek, pod jakim byłby skłonnym znieść rozporządzenia językowe, mianowicie nie doszło do skutku porozumienie pomiędzy Niemcami i Czechami. Dalsze obrady Izby poselskiej dostarczyłyby tylko ciągle wody na młyn obstrukcyi.

Odroczenia Rady państwa nie może brać za złe hr. Thunowi nikt, kto pragnie prawidłowego funkcyonowania machiny parlamentarnej. Niemcy, którzy bez cofnięcia rozporządzeń językowych nie chcą dopuścić do żadnej pozytywnej pracy parlamentarnej, nie zdają sobie z tego sprawy, ile przynoszą szkody własnym interesom.

KORESPONDENCYE

Neapol, dnia 13 czerwca.

(Życie napolitańskie. — Zaburzenia. — Święto Bożego Ciała. — Targ na tytuły).

Znajduję się, już nie wiem po raz który. nad zatoką neapolitańską i zawsze z równą rozkoszą przypatruję się z balkonu mego mieszkania, uśmiechniętej lazurowej zatoce, szafirowemu niebu, jakby kradzionym z obrazu H. Siemiradzkiego, lekko przysłoniętym mgłą wzgórzom Castellamare i Sorrentu, pogodzie w jakiej tonie zatoka, Wezuwiuszowi bardzo spokojnemu i wysepce Capri, majaczącej przy wejściu do zatoki. Doprawdy, nie chce się wierzyć, że w Neapolu, tak rozkosznie zniewieściałym, miękkim, mogły być zaburzenia.... Ale bo też nie były groźnemi, nie przybrały wcale tych rozmiarów, jakie miały rozruchy w Medyolanie. Wprawdzie został zaprowadzonym stan oblężenia, tu i ówdzie, przed gmachami publicznymi, widać jeszcze nieco żołnierza, ale sami neapolitańczycy wzruszają ramionami na te środki ostrożności, uważają, że nie warto było budzić stolicy makaronu i lazzaronów ze stanu *dolce far niente*, gonitwy za zabawą, odrywać od zmysłowych uciech, aby pokazywać jej widmo czerwonego socyalizmu.,.. Były wprawdzie tutaj zaburzenia, ale po neapolitańsku, rej prowadziły kobiety, dzieciaki, kilkadziesiąt szyb w sklepach wytłuczono, zburzono kilka latarń, z niechlujnych zaułków miasta wyległy tłumy t. z. „kamorristów“, t. j. ludzi żyjących z łajdactwa i tłumy te.... odrazu pierzchły przed siłą zbrojną. Neapolitańczyk był zawsze tchórzem, zniewieściałym, jego bronią jest brzytwa, zapał kończy się bardzo prędko, a głównym celem życia pozostanie.... zabawa.

Na prześlicznem quai nadmorskiem, pomiędzy parkiem willi Nazionale a morzem, corso powozów rozwija się codziennie, po obiedzie, w ramach, jakich pozazdrościć może Neapolowi każda stolica. Mówią mi tutaj, iż większa część wielkich rodzin neapolitańskich finansowo dzisiaj bardzo podupadła, ale, że nieodzownym zbytkiem każdego mieszkańca jest powóz, więc na ulicy biedy nie znać. Historyczne rodziny jak ks. Caracciolo, Caraffa, Pignatelli, których dzieje związane są z historyą Hiszpanii i Burbonów, nie rozwijają już przepychu, jak za dawnych, dobrych czasów. Dzisiaj rej wodzą cudzoziemcy, zwłaszcza Anglicy i Amerykanie, ci ostatni bardzo poszukiwani z powodu posażnych jedynaczek, które Włosi we Florencyi, Rzymie i Neapolu systematycznie wyławiają. Włoch z arystokracyi, od czarnej godziny, ma dwa sposoby: albo ożenić się z bogatą amerykanką, albo.... sprzedać tytuł, jeśli może nim swobodnie rozporządzać, przekazując go po śmierci jakiemu wzbogaconemu amatorowi korony markiza czy księcia.

O, bo w Neapolu czuć bardzo jeszcze, tak jak zresztą i w Sycylii, wpływ Hiszpanii, próżność hiszpańską z czasów Karola V i Filipa II, jej południową pompę, która się odbija także w uroczystościach kościelnych, to, co się tutaj nazywa: „baldanza“. Procesya Bożego Ciała odbywa się przy dźwięku ognistych marszów, zwłaszcza skocznego marsza królewskiego, wystrzałów z moździerzy, ogni bengalskich; przy dźwięku marszów tych pochód kościelny wkracza do świątyni, jak do zdobytej fortecy. Niemasz ani uroczystego poważnego nastroju naszych świąt kościelnych, wszystko wydaje się nam krzykliwem, teatralnem, ale bo też jesteśmy na południu, w kraju, w którym Madonny noszą płowe peruki, mają porcelanowe oczy i wielkie, czerwone, kardynalskie płaszcze. Tutaj, w katedrze św. Januarego, patrona Neapolu, odbywa się dwa razy do roku, w maju i wrześniu, cud ożywiania się krwi świętego (ściętego za cesarza Dyoklecyana) w dwóch ampułkach, t.j. flaszeczkach, ustawionych na ołtarzu, w czasie Mszy świętej. Kto tego cudu nie widział, nie zna Neapolu, jego ludu i charakteru. Trzeba widzieć tłum, napełniający świątynię, słyszeć modlitwy, wreszcie, jeśli cud się opóźnia, wymyślania, jakie się sypią na głowę świętego, którego biust pozłacany, ze srebra, w biskupiej mitrze, stoi na ołtarzu, aby mieć wyobrażenie o.... temperamencie neapolitańczyka, jego przesądach, zatrącających o pogaństwo, bo Neapol a jeszcze więcej Sycylia, z powodu geograficznego położenia swego, zostały nieco na uboczu, zachowały jeszcze wiele charakteru z wieków zeszłych. Człowiek z ludu przemawia tutaj żargonem swoim, którego i Włoch z północy nie rozumie, żyje byle czem, frutti di mare, makaronem, owocami i lubuje się w neapolitańskich pieśniach. Przyznać trzeba, że to są pieśni śliczne i w Neapolu wytworzyła się cała szkoła kompozytorów pieśni, jedna od drugiej ładniejszych. Tacy muzycy, jak de Leva, di Capua, Valente, Gambardella, wydają co roku po kilka utworów, które potem rozchodzą się na całą Europę. N. b. jedna z tych starszych neapolitańskich pieśni p. t. „Ti voglio ben assaje“, skradzioną jest podobno żywcem z Chopina.

Powiedziałem już wyżej, że sprzedaż tytułów jest tutaj na porządku dziennym. Zbankrutowany Włoch, a zwłaszcza Neapolitańczyk, aby sobie zapewnić spokojniejszą starość, szuka nabywcy, któryby kupił od niego tytuł, adoptuje, odstępuje jeden z tytułów, jeźli ich ma kilka, co się nieraz zdarza. O podobnym handlu u nas nie słyszano. Wiele tutejszych rodzin posiada po kilka tytułów, odziedziczonych, nadanych. Na te tytuły łapią się bogate Amerykanki, dlatego też podobne małżeństwa są zwykle nieszczęśliwe i wcale nie przykładne. Młodzieniec z arystokracyi żeni się tylko dla pieniędzy, uważa żonę tylko za kasę żelazną, aby módz zadowolić gusta sportowe, błyszczeć w Paryżu i Nizzy, używać świata i żyć po książęcemu. I tak n. p. niedawno, ks. Colonna,

Franciszek Palacky.

(Sylwetka jubileuszowa).

Czechy święcą w szeregu wspaniałych uroczystości setną rocznicę urodzin jednego ze swych najzasłużeńszych mężów, który zarówno piórem jak radą i czynem służył wiernie a poczciwie swemu krajowi. Mówimy o Franciszku Palackym, który ujrzał światło dzienne w dniu 14 czerwca 1798 roku we wsi Hodsławicach, na Morawie. Rodzina Palackych zaliczała się ongi do tak zwanych Braci Czeskich, którzy tradycye dogmatyczne husytyzmu połączyli z ascetyczną prawie moralnością, co w epoce prześladowań religijnych nie uwolniło ich bynajmniej od srogiego ucisku. Dopiero edykt tolerancyjny Cesarza Józefa II. kres położył przymusowi wyznaniowemu i wówczas Palaccy wespół z innymi potomkami Braci Czeskich przystąpili do wyznania augsburskiego.

Ojciec Franciszka, lubo pełniący obowiązki nauczyciela w skromnej szkółce ewangielickiej na wsi, był człowiekiem gruntownie wykształconym i mimo ubóstwa starał się synowi dać wychowanie jak najbardziej staranne. Wysłał go przeto do gimnazyum w Preszburgu, gdzie młodzieniec obok nauk obowiązkowych próbował swych sił w zawodzie pisarskim a zwłaszcza w poezyi, umieszczając jeszcze jako uczeń w *Videńskich Listach* przekład trzech pieśni Osyana. Ukończywszy nauki gimnazyalne w 1818 roku, przeniósł się Palacky do Wiednia, gdzie pełniąc obowiązki nauczycielskie w zamożnych domach magnackich, uzupełniał własne wykształcenie studyami uniwersyteckiemi z zakresu filozofii i estetyki. Zrazu zamierzał się poświęcić zawodowi duchownemu, ale bliższe zapoznanie się z wywodami Kanta, odwiodło go od tego zamiaru. Odtąd zajmowały Palackego obok badań dawniejszej oraz nowszej literatury czeskiej, głównie studya estetyczne, których rezultatem były rozprawki i artykuły jego pióra, umieszczane w założonem przez Pressla czasopiśmie *Krok*. Utwory owe, odznaczające się i doborową treścią i językiem pięknym a jędrnym, zjednały początkującemu pisarzowi pewny rozgłos w czeskich kołach literackich. Gdy w roku 1823 Palacky przeniósł się do Pragi, powitali go starsi pracownicy na niwie piśmiennictwa narodowego, jak Jungman, Pressl, Dobrowsky i Hanka, z otwartemi rękami. Przypadek skierował młodego pisarza na drogę badań dziejowych. Oto Dobrowsky zamówił u niego artykuł historyczny o rodzie hrabiów na Sternbergu. Badania podjęte z tego powodu przez Palackego w domowem archiwum Sternbergów zbliżyły go do hrabiego Franciszka, miłośnika wiedzy i literatury, który szczerze poparł usiłowania młodego historyka. — Oddany całą duszą pracy naukowej, zwiedzał Palacky troskliwie archiwa oraz biblioteki krajowe, wydobywając z nich nieogłoszone drukiem dokumenty, listy, raptularze, nowe rzucające światło na przeszłość dziejową Czech. Materyał odkryty z takim trudem, ogłaszał w oddzielnych artykułach i w rozprawach, które zwróciły na autora ogólną uwagę.

Dzięki temu udało się Kasprowi hr. Sternbergowi, przewodniczącemu Rady Zawiadowczej Muzeum Czeskiego przeprowadzenie uchwały, postanawiającej w roku 1827 podjęcie wydawnictwa „Czasopisma Czeskiego Muzeum“, wychodzącego w czeskim i w niemieckim języku. Redaktorem obu edycyi zamianowano Palackyego, który na tem stanowisku wytrwał aż do roku 1838, zdawszy następnie kierunek „Czasopisma“ Szafarzykowi. Pierwotnie pismo to miało wychodzić w czeskim języku co kwartał, w niemieckim raz na miesiąc. Ale edycya niemiecka, acz redagowana bardzo starannie, nie cieszyła się wcale poparciem ze strony czytelników. Z miesięcznika przeobraziła się rychło w kwartalnik i po kilku latach przestała zupełnie wychodzić. Natomiast dział czeski „Czasopisma“ rozwijał się nader korzystnie, zasilany pracami wszystkich znakomitych autorów narodowych. Wiele rozpraw drukował w tem piśmie sam redaktor, za którego staraniem „Czasopismo“ oddało literaturze czeskiej znaczne usługi ustalając podstawę naukowego piśmiennictwa w języku narodowym — na zasadzie ściśle lingwistycznej. Obok zajęć redakcyjnych niezmordowanym był Palacky jako organizator „Maticy Czeskiej“, której przeznaczeniem miało być wydawnictwo dzieł naukowych i pożytecznych. Instytucyi tej zawdzięcza literatura czeska doprowadzenie do skutku wydawnictw tyle cennych i kosztownych, co Jungmana „Słownik Czeski“ lub „Historya literatury“ i Szafarzyka „Starożytności“. Palacky też pierwszy rzucił myśl wydawnictwa wielkiej encyklopedyi czeskiej, której próby dał w r. 1833 w „Czasopiśmie“. Zajęcia naukowe i publicystyczne nie pozwoliły mu na doprowadzenie do skutku tej pracy, lecz podjął ją i rozwinął szczęśliwie zięć i gorliwy współpracownik Palacky'ego, Rieger, w znakomitym „Słowniku Naucznym“.

Głównym wszakże przedmiotem studyów pracowitego badacza pozostała przeszłość dziejowa kraju rodzinnego. W r. 1827 Stany królestwa czeskiego zawezwały go do kontynuacyi „Dziejów Czeskich“ Pubiczki, autora z XVIII. wieku. Wezwaniu tyle zaszczytnemu nie odmówił zasadniczo Palacky, ale przedłożył Stanom odrębny sposób opracowywania dziejów, który to projekt zatwierdzono i zamianowano go historyografem krajowym (w r. 1829). Jakkolwiek urzędowe zatwierdzenie rzeczonego tytułu nastąpiło dopiero w dziesięć lat później, to jednak środki materyalne, dostarczone przez Stany Palacky'emu, pozwoliły mu na podejmowanie naukowych wycieczek do Wiednia, Drezna, Monachium, Bazylei oraz do Rzymu, celem poszukiwań w archiwach tamtejszych materyału dotyczącego dziejowej przeszłości Czech. Siedm lat przygotowywał się sumienny badacz do wielkiego dzieła i dopiero w roku 1836 ukazał się tom pierwszy jego „Dziejów“, ogłoszony, stosownie do życzenia Stanów w języku niemieckim. Praca ta wywołała potężne wrażenie w kraju a mniej przychylne sądy w naukowym świecie niemieckim, który nie mógł przebaczyć autorowi, iż ośmielił się wspomnieć o narodowej kulturze czeskiej, o pomnikach poezyi ludowej, o powszechnej równości wobec prawa, o tronie elekcyjnym i dziedzicznym zarazem oraz o innych instytucyach obywatelskich, jakie istniały w Czechach od wieków. A jednak najzjadliwsza krytyka nie zdołała odmówić Palacky'emu bezstronności i olimpijskiego rzec można spokoju, które to zalety ujawniły się w najpiękniejszem świetle w tomie trzecim „Dziejów“, omawiającym przebieg historyczny husytyzmu, a zatem dobę tyle sympatyczną dla osoby autora. Od roku 1847 poczęły „Dzieje“ ukazywać się także w języku czeskim i objęły w pięciu podwójnych tomach historyę Czech po rok 1526. Słusznie jednak ktoś zauważył, iż dzieło Palacky'ego, lubo sięgające zaledwo połowy szesnastego wieku, stworzyło trwałą podwalinę tak dla następnych badań dziejowych, jakoteż dla poczucia narodowego.

Najlepszym tego dowodem był fakt, iż w chwili stanowczej zaufanie narodu i stolicy kraju powołało dziejopisa na widownię polityczną i wyniosło go na czoło najpoważniejszego stronnictwa narodowego, Zaproszony w roku 1848 do grona komitetu św. Wacława, oświadczył się Palacky stanowczo za dopuszczeniem żydów do praw obywatelskich. On też wspólnie z Szafarzykiem był inicyatorem zebrania literatów czeskich i niemieckich, które w dniu 21 marca t. r.

z linii neapolitańskiej, ożenił się w Paryżu z panną Mackay, adoptowaną córką słynnego bogacza i dzisiaj.... małżeństwo jest rozwiedzione, a od samego początku było niefortunne. Słabości tej dla tytułów uległ także były minister prezydent Crispi, kiedy wydał córkę za księcia Linguaglossa, sycylijczyka, także dziś już rozwiedzioną.

Mam trochę stosunków w tutejszym świecie i tylko nie chcę opowiadać rzeczy, na które patrzę. I tak n. p. przed dwoma laty, młody żyd z Tryestu, człowiek, który się dorobił majątku w sposób, którego tu opowiedzieć nie mogę, nabył przez adoptacyę od księcia C. tytuł książęcy, jeden z mniejszych, ale bądź co bądź burboński tytuł rodziny tutejszej. W ostatnich czasach, a mianowicie zeszłej jesieni, rząd włoski, aby poprawić budżet, podniósł taksę t. j. stempel od tytułów, przeznaczanych czy potwierdzanych przez urzędową komisyę heraldyczną. Za sam stempel, opłaca się teraz od tytułu księcia: 40 tysięcy lirów, od tytułu duki, który we Włoszech jest mniejszym od książęcego: 30.000 lirów; tytuł markiza wymaga opłaty stemplowej 25 tysięcy lirów, hrabiego: 20 tysięcy i t. d.. Zdarza się również, iż dla uzyskania tytułu, nabyć trzeba posiadłość, do której jest przywiązanym, a wtedy koszta pomnażają się znacznie, bo oprócz ceny kupna majątku, gmina odnośna pobiera opłatę za przyjęcie osoby. W Rzymie, tytuły są i lepsze i droższe. Książęta Orsini, jeden z pierwszych rodów włoskich obok ks. Colonnów, asystenci tronu papieskiego, dziś zupełnie zbankrutowani, sprzedają jeden ze swoich tytułów za 600.000 franków, razem z jedną z posiadłości. W każdym jednak razie, król włoski potwierdza zawsze, na wniosek komisyi heraldycznej, nowo nabyty tytuł. W ogóle, z rzadkimi wyjątkami, manipulacya to bardzo kosztowna. Sprzedający tytuł musi przedewszystkiem przedstawić akt zrzeczenia się onego przez wszystkich z rodziny, aż do czwartego stopnia i w takim razie, nie może być małoletnich. Pomimo pewnych trudności, jakie w ostatnich czasach stawia rząd włoski, targ na próżności jest dość ożywiony pomiędzy Paryżem, Nizzą i Neapolem.

Główną przyczynę tego smutnego i demoralizującego stanu rzeczy, upatrywać trzeba w upadku finansowym rodzin tutejszych, nie wyjmując Rzymu, gdzie niejedna rodzina z patrycyatu wysprzedaje się ze wszystkiego, co jej pozostało z dawnej świetności, aby sobie zapewnić jaki taki dobrobyt. Pracować nie chcą i nie umieją. *D.*

KRONIKA

Lwów, 16 czerwca.

Kalendarz Jubileuszowy.

16 Czerwca:

Rok 1855. W podróży po Galicyi zatrzymuje się Najj. Pan w Tarnowie, gdzie odbyło się nader uroczyste przyjęcie Monarchy przez duchowieństwo, wojskowość, władze, obywatelstwo okoliczne, mieszczaństwo i lud.

Rok 1880. Podróż Najj. Pana po Morawach.

Rok 1890. Uroczysty akt renuncyacyi Arcyksiężniczki Maryi Waleryi odbył się w wiedeńskim Burgu w sali tajnych radców.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński, bawił w dniu onegdajszym w Stanisławowie, gdzie zwiedził podczas całodniowego pobytu szkoły ludowe i średnie, oraz zakłady, urzędy i instytucye publiczne. W południe przyjmował Jego Ekscelencya urzędników i przedstawicieli władz. Popołudniu zwiedził Pan Namiestnik magistrat, miejską Kasę oszczędności i budujący się zakład fundacyjny dla nieuleczalnych kalek, wszędzie żywo się interesując urządzeniami tych instytucyj i szczegółami do nich się odnoszącymi.

W szkołach zadawał Pan Namiestnik pytania uczniom sam, zalecając przy tej okazyi nauczycielom, baczenie raczej na rozwój intelektualny, aniżeli pamięciowy umysłów młodzieży.

Wieczorem odjechał P. Namiestnik do Kołomyi i Peczeniżyna.

Do Peczeniżyna przybył JE. P. Namiestnik wczoraj o godzinie 3 min. 30 z Kołomyi w towarzystwie pp. starosty Wacława Zaleskiego, radcy Namiestnictwa i starosty Bańkowskiego, prezesa Rady powiatowej w Kołomyi Romana kniazia Puzyny, starszego radcy leśnictwa Rosenberga. Powitany na granicy powiatu przez p. starostę Lindego, przybył do Peczeniżyna, gdzie u wjazdu przy bramie tryumfalnej oczekiwało Jego Ekscelencyę duchowieństwo, urzędnicy państwowi, starosta kossowski p. Sabat, reprezentacya gminy Peczeniżyna, deputacye wszystkich gmin z powiatu, nauczycielstwo z dziatwą szkolną i deputacya gminy wyznaniowej izraelickiej.

Po powitaniu JE. Pana Namiestnika przez naczelnika gminy Peczeniżyna krótką przemową i ofiarowaniu chleba i soli, udał się Pan Namiestnik do budynku starostwa, gdzie nastąpił uroczysty akt poświęcenia budynku przez duchowieństwo obu obrządków. Po uroczystościach kościelnych zabrał głos JE. Pan Namiestnik i w pięknej przemowie podniósł znaczenie uroczystości otwarcia nowego starostwa. Następnie starosta p. Linde przedstawił JE. Panu Namiestnikowi obecnych reprezentantów władz. O godzinie 5 min. 15 odjechał Pan Namiestnik przez Łanczyn do Delatyna, a ztamtąd do Worochty.

JE. Pan Namiestnik powraca dziś wieczorem z Peczeniżyna do Lwowa, poczem natychmiast uda się w towarzystwie starosty p. Zaleskiego do Jasła.

— **JE. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badeni, udał się do Wiednia na trzy dni. Pan Marszałek zatrzyma się także kilka godzin w Krakowie w sprawie uroczystości odsłonięcia pomnika Mickiewicza.

— **Pp. Kazimierzowie hr. Badeniowie,** przejechali dziś przez Lwów z powrotem do Buska z Opinogóry w Królestwie Polskiem.

— **Nowe wybory** do Rady powiatowej w powiecie żółkiewskim, rozpisane obwieszczeniem Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 17 maja r. b., zostały odwołane.

— **Dziekanem** wydziału filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego na r. 1898/99 wybrany został prof. historyi powszechnej, dr. Bronisław Dembiński.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Kaczurba, rodem z Jaworowa w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z Banku krajowego.** Rada nadzorcza Banku krajowego zamianowała na posiedzeniu dnia 14 b. m.: Władysława Białaczewskiego, Walerego Erlachera i Stefana Kossaka naczelnikami likwidatur; Romana Łozińskiego, Ignacego Krzyszkowskiego i Stefana Świeżawskiego referentami hipotecznymi; Antoniego Nartowskiego kasyerem a Józefa Strzyżowskiego referentem dla spraw parcel. i Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, wszystkich w III randze urzędników bankowych; nadto Aloizego Królikowskiego likwidatorem, Juliusza Reinera korespondentem, dr. Juliana Rużyckiego sekretarzem oddz. bank., Emila Trzcińskiego adjunktem I klasy a Kazimierza Borkowskiego, Józefa Brandysa i Leona Sadowskiego adjunktami II klasy, wreszcie Ludwika Gedrus Eydziatowicza asystentem Banku krajowego.

— **Dyrekcya teatru krakowskiego** nadesłała dzisiaj na ręce Adama Krechowieckiego, na pomnik Mickiewicza we Lwowie kwotę czterdziestu ośmiu (48) złr. 29 ct. jako połowę czystego dochodu z przedstawienia „Lwiej uczty“ Curela. Dochód *brutto* wynosił 322 zł. 41 ct., wydatki 225 złr. 83 ct. Odbiór kwoty powyżej wymienionej z podziękowaniem w imieniu komitetu stwierdzamy.

— **Oględziny lekarskie** ogólne do kolonii wakacyjnej w Morszynie, odbędą się w niedzielę 19 b. m. o godzinie 10 rano w szkole wydziałowej im. król. Jadwigi (ul. Akademicka l. 9). Do oględzin mają się stawić bez wyjątku wszystkie dziewczęta, które wniosły podanie do wydziału Tow. kolonii wakacyjnych dla dziewcząt.

— **Ze stowarzyszenia budowniczych.** Walne zgromadzenie członków Stow. przemysłowego upoważnionych budowniczych we Lwowie, odbyte w dalszym ciągu dnia 10 b. m., przyjęło wypracowany przez wybraną w tym celu komisyę „projekt ustawy o postępowaniu dyscyplinarnem dla Stowarzyszeń przem. upow. budowniczych“ i uchwaliło celem urzeczywistnienia tego zamiaru poczynić u Rządu odpowiedne kroki.

— **Związek** naukowo-literacki urządza w niedzielę 19 b. m. wycieczkę naukową do Dublan. Udział w wycieczce mogą wziąć tylko członkowie „Związku“ z rodzinami. Punkt zborny przy rogatce Żółkiewskiej z uderzeniem godziny pół do 2 popołudniu. Pp. członków pragnących przyłączyć się do wycieczki, uprasza się o złożenie 1 korony od osoby na pokrycie kosztów podwód tam i z powrotem. Zapisywać się należy w lokalu „Związku“ (Zielona 1), do soboty przed południem. Wycieczka odbędzie się, jeżeli się zbierze co najmniej 30 osób.

„Koło artystyczno literackie“ zaprasza członków Związku naukowo-literackiego na raut, który urządza w sobotę, dnia 18 b. m. ku uczczeniu goszczącej w naszem mieście teatralnej drużyny krakowskiej. Prezydyum Związku prosi tedy pp. członków, aby łaskawie zapisywali się na listę uczestników rautu, złożoną w lokalu Związku. Karty wstępu 3 zł. od osoby.

— **Ślub.** Dnia 11 b. m. w kościele Archikatedralnym św. Jana w Warszawie, odbył się obrzęd zaślubin p. Natalii Krzyżanowskiej, córki ś. p. Edmunda i Józefy z Racięckich, — znanej w literaturze pod pseudonimem Anatola Krzyżanowskiego, — z p. Janem Szymanowskim.

Dnia 1 lipca r. b. odbędą się w Warszawie zaślubiny Maryi Ludwiki hr. Przeździeckiej, córki ś. p. Konstantego i hr. Izabeli z hr. Zyberk-Platerów, z hr. Pawłem Szaparym, młodszym synem nieżyjącego wielkiego Ochmistrza Dworu węgierskiego, rotmistrzem pułku huzarów węgierskich w Wiedniu.

— **Wilhelm Toth,** b. prezydent węgierskiej Izby magnatów, zmarł — jak już doniosła depesza — w Nyitra Ivanka, w 66 roku życia. Potomek staroszlacheckiej rodziny węgierskiej, urodzony w r. 1832, po odbyciu studyów prawniczych osiadł w roku 1861 jako adwokat w Neutra. Wybrany do parlamentu, zwrócił wymową swą uwagę kół przewodniczących. W r. 1869 po ustąpieniu węgierskiego ministra spraw wewnętrznych Pawła Rainera, zajął jego miejsce, ustąpił jednak w r. 1873, kiedy ministerstwo to objął Juliusz hr. Szapary. W r. 1879 zamianowany został ś. p. Toth prezydentem najw. Izby obrachunkowej, w r. 1895 przeszedł w stan spoczynku, a w r. 1896 mianowany został prezydentem Izby magnatów. Posiadał liczne odznaczenia, między innemi: wielki krzyż orderu Leopolda.

— **Jerzy Ebers,** sławny autor powieści egipskich, niebezpiecznie zachorował; liczy on lat 62. Chory znajduje się w swojej willi nad jeziorem Starenberg.

— **Katastrofy.** W Biot pod Cannes zawalił się w niedzielę wieczorem dom czynszowy. Z pod zwalisk wydobyto 27 zwłok i 3 osoby ciężko ranne.

Onegdaj zatonęła na Sprewie wielka łódź, wioząca robotników do nowo budujących się zakładów elektro-technicznych w Charlottenburgu. Kilku zdołało dopłynąć do brzegu, 6 uratowali rybacy. Do wieczora wydobyto ciała czterech robotników.

— **Najczystsze kobiety.** Ciekawa walka toczy się obecnie między dziennikarzami amerykańskimi a angielskimi. Chodzi tu, ni mniej ni więcej, tylko o czystość dam amerykańskich i angielskich. Pisma angielskie twierdzą, że jasnowłose córy Albionu dzierżą prym pod tym względem, zaś prasa amerykańska kruszy kopie, w przyznaniu palmy czystości ekscentrycznym i ruchliwym Amerykankom. Jak się zdaje zostaną Angielki w tej walce pobite. Jankesi udowadniają na podstawie statystyki, że Amerykanka kąpie się 3 razy na miesiąc. Francuzka tylko raz, a Angielka jedynie 2 razy do roku.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Przedstawienie dzisiejsze zapowiada się bardzo zajmująco; będzie to przedstawienie złożone z samych rzeczy budzących wielkie zajęcie; rozpocznie dramacik Sudermana p. t.: „Frycek“, będący jedną częścią sławnej trylogii p. t.: „Morituri“. Nastąpi dwuaktowa komedya Courteline'a p. t.: „Boubouroche“, jest to sztuka napisana z wielkim humorem, prawdą życiową i głęboką ironią; grano ją z ogromnem powodzeniem w Paryżu, a następnie w Warszawie. Dzisiaj główne dwie role po mistrzowsku odtwarzają pani Zapolska i p. Roman. Przedstawienie zakończy śliczna komedyjka „Dzieci muzy“, napisana przez Domnika (Darowski), artystę sceny krakowskiej.

O jubileuszowym „Wyborze dzieł“ Klementyny z Tańskich Hofmanowej, wspominaliśmy na tem miejscu przed kilkoma dniami. Po dwóch pierwszych tomach wydała Czytelnia polska w Krakowie dalsze cztery. Wchodzą tutaj tak chętnie zawsze przez dorastającą młodzież czytane prace niezapomnianej autorki: „Jan Kochanowski w Czarnolesiu“, „Pamiątka po dobrej matce“, oraz „Wybór powieści i opowiadań historycznych“. Ani na chwilę nie wątpimy, że starannie i czysto wydane tomiki w lot rozpłyną się po wszystkich bibliotekach dla młodzieży, która zawsze imię Hofmanowej z największą czcią wspominać będzie.

P. Salomea Kruszelnicka zjeżdża w tych dniach do Lwowa i da się słyszeć w koncercie dnia 21 b. m. Przez czas nieobecności swej we Lwowie, bawiła młoda spiewaczka przeważnie we Włoszech, z początku na studyach, a następnie jako angażowana artystka, której powodzenie wzmagało się z każdym sezonem. Z miast włoskich: Cremona, Parma, Tryest i Udine, posiadały sympatyczną primadonnę w swych sezonowych operach. Oprócz tego, spiewała p. Kruszelnicka jeden sezon w Odesie, a jeden w Ameryce (St. Jago w Chili). Obecnie zaprosiła ją Warszawa na ośm miesięcy z obowiązkiem spiewania repertuaru polskiego: „Halki“, „Hrabiny“ i Balladyny w „Goplanie“ Żeleńskiego. Z zagranicy przywozi p. Kruszelnicka sporo laurów, jakie zaś środki artystyczne, to będziemy mieli wkrótce sposobność ocenić. Że wykształcone wysoko, tego spodziewać się należy po niepospolitym jej talencie i pięknym głosie, znanym nam z przed kilku laty, gdy we Lwowie występowała.

Kantata na odsłonięcie pomnika Mickiewicza w Krakowie, napisana przez jednego z najznakomitszych muzyków polskich z Warszawy, wykonaną zostanie przy współudziale kilku Towarzystw spiewackich. Komitet udał się w tym celu do wszystkich najwybitniejszych chórów w kraju. We Lwowie otrzymały zaproszenie: gal. Towarzystwo muzyczne „Lutnia“ i „Echo“, a więc nie jedynie „Lutnia“, jakby się wydawać mogło z notatki umieszczonej wczoraj w kilku dziennikach. Z rozmaitych jednak powodów istotnie ani chór Towarzystwa, ani chór „Echa“, w wykonaniu tejże kantaty udziału nie

---

sformułowało zasadę równouprawnienia obu narodowości zamieszkujących Czechy. Odmówił natomiast Palacky zaproszeniu komitetu frankfurckiego na obrady w tem mieście odbyć się mające i oświadczył się w odpowiedzi temuż komitetowi przesłanej za odrębnością narodową Czechów, tudzież za federacyjnym ustrojem Monarchii. Zasiadł też w powołanym przez najwyższego burgrabiego, Rudolfa hr. Stadyona komitecie narodowym, a nieprzyjąwszy zaofiarowanej mu w gabinecie Pillersdorfa teki oświaty, czynny brał udział w pracach obradującego w Pradze kongresu słowiańskiego, którego przewodniczącym został obwołany. Nie zrażony bezowocnym przebiegiem obrad kongresowych, przyjął następnie mandat poselski z miasta Pragi do sejmu konstytucyjnego w Wiedniu i pracował niezmordowanie w komisyi ustawodawczej. W Izbie rzadko Palacky głos zabierał i to tylko w sprawach mniejszej wagi, natomiast w obradach klubowych decydującą odgrywał rolę. Leszek Borkowski w swym „Sejmie Rakuskim“ nazwał go oczyma partyi czeskiej w Izbie sejmowej, a zarazem trafnie zauważył, że historyk z urzędu najczęściej złym jest politykiem, tembardziej w epoce przejściowej, kiedy nowe zasady domagają się nowych form. Między historykiem a politykiem — pisze autor „Parafiańszczyzny“ — taka jest różnica, jaka między anatomem a lekarzem. Lekarz powinien znać anatomię, ale anatom leczyć nie powinien. Dobry polityk powinien znać historyę, ale historyk może polityki nie znać. Historya jest daguerotypem przeszłości i dlatego przesiąknione nią umysły są zawsze zachowawcze, zawsze lękające się ruchów potężnych, zaczem do budowy niezdolne....

Po rozwiązaniu Izby kromieryzkiej, Palacky usunął się z widowni politycznej i oddał się wyłącznie studyum dziejowym, a dopiero dyplom październikowy powołał go ponownie do czynu. Wespół z Riegerem i z Braunerem stanął on na czele stronnictwa staroczeskiego, idącego ręka w rękę ze szlachtą rodową. Zamianowany w roku 1861 dożywotnim członkiem Izby panów, inspirował założone w temże czasie *Narodni Listy.* Skoro jednak we dwa lata później ujrzał się w sprzeczności z młodoczeskiem stronnictwem, założył wspólnie z Riegerem nowy organ *Naród*, przeobrażony później w *Pokrok.* W *Narodzie* ogłosił Palacky między innymi szereg ważnych artykułów o centralizmie, dualizmie i federalizmie, wydanych później pod zbiorowym tytułem: „Idea państwa rakuskiego“. W polityce wewnętrznej stał on niewzruszenie przy programie swego stronnictwa, którego długoletniem hasłem stała się abstynencya, nie mogąca nigdy i nikomu przynieść pożytku.

W dniu 25 kwietnia 1876 roku obchodzono w Pradze jubileusz czterdziestoletniej działalności naukowej Palackyego. Sędziwy historyk wypowiedział wówczas mowę będącą niejako jego wyznaniem wiary politycznej. — Narodowi naszemu — mówił Palacky — otoczonemu zewsząd przez nieprzyjaciół, grozi poważne niebezpieczeństwo. Nie rozpaczam wszakże i mam nadzieję, że uda mu się wszystko przezwyciężyć, jeżeli tylko zechce. Nie dość atoli powiedzieć: chcę, lecz każdy musi współdziałać, pracować, ponosić o ile możności, ofiary dla dobra publicznego a w szczególności dla utrzymania narodowości. Naród czeski posiada świetną przeszłość, doba Hussa jest chwilą rozgłośną. Czesi prześcignęli wówczas wszystkie ludy europejskie.... Dziś potrzeba, abyśmy się kształcili i postępowali według wskazówek ukształconego rozsądku. Jest to jedyny testament, który umierając mogę pozostawić memu narodowi...

W kilka tygodni później Palacky już nie żył. Zgasł w dniu 26 maja t. r. Pogrzeb jego odznaczał się taką świetnością, jakiej od pogrzebu Purkyniego nie oglądała stolica świętego Wacława. Zwłoki Palackyego spoczęły w Lobkowicach obok trumny małżonki, zgasłej na lat kilkanaście przedtem.

Stanisław Schnür Pepłowski.

wezmą, lecz jedynie chór męski „Lutni“, który udaje się na uroczystość do Krakowa.

Repertoar teatru krakowskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek „Frycek“, dramat w 1 akcie H. Sudermanna; „Boubouroche“, sztuka w 2 aktach Jerzego Courteline; „Dzieci muzy“, komedya w 1 akcie Fran. Domnika.

W piątek „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskhoffa, na dochód Tow. dziennikarzy polskich.

W sobotę „Tamten“, sztuka w 5 aktach J. Maskhoffa.

ROCZNICA MICKIEWICZOWSKA.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie.

Wydziały Stowarzyszeń kobiecych „Czytelni kobiet“, „Szkoły ludowej“, „Stowarzyszenia naucz.“ i „Związku koleżeńskiego“ poczuwają się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania wszystkim którzy udziałem swoim przyczynili się do uświetnienia obchodu Mickiewiczowskiego odbytego 23 maja. Dziękujemy zatem serdecznie pani Machczyńskiej za wygłoszenie słowa wstępnego — zaś paniom Jaszekowej, Sieradzkiej, Kochównej, Julii Baranowskiej, Dziubińskiej, Sahajdakowskiej i Bilińskiej, oraz panu Czernemu — za wypełnienie wieczoru produkcyami muzykalno - wokalnemi wreszcie panu prof. Mieczysławowi Sołtysowi za łaskawe artystyczne kierownictwo nad chórami, oraz paniom udział w chórach biorącym.

* * *

Z Sambora nam donoszą:

Uroczysty obchód jubileuszu Mickiewicza odbył się w Samborze w dniach 21 i 22 maja. Dnia pierwszego, t. j. w sobotę, odbyło się za inicyatywą Czytelni ludowej, w porozumieniu z komitetem Mickiewiczowskim uroczyste zasadzenie dębu pamiątkowego na głównym rynku miasta i przybicie tablicy pamiątkowej. Zaproszone w tym celu przez Czytelnię stowarzyszenia polskie i ruskie zebrały się o godzinie 8 wieczorem przed lokalem Czytelni, zkąd poprzedzone muzyką miejskiej straży ogniowej wyruszyły na miejsce wybrane dla zasadzenia drzewka, które odznaczone balustradą i przyozdobione flagami barwy narodowej od wczesnego południa skupiło koło siebie ciekawych, starych i młodych. Po zajęciu miejsc wskazanych przez delegacye Towarzystw miejscowych, straż honorowa, złożona z wieśniaków, przybranych w białe sukmany i krakuski, otoczyła miejsce wstrzymując ogromne fale uczestników uroczystości i ciekawych Wstąpienie na przygotowaną mownicę prezesa Czytelni ks. Rabija uciszyło tysięczną rzeszę. Mowca zaznaczywszy znaczenie tej uroczystości naprzód w języku polskim, następnie w ruskim, podziękował wszystkim za chętne przyłączenie się do myśli Czytelni. Nastąpiło zasadzenie drzewka, poczem chór Towarzystwa muzycznego odspiewał kantatę. Po kantacie przemawiał prezes komitetu Mickiewiczowskiego dyr. gimn. dr. Tomaszewski. Gdy następnie przybito tablicę pamiątkową, a kapela miejska odegrała okolicznościową kantatę, przemówił jako ostatni delegat Ogniska polskiego ks. Biela. Wśród odgłosów muzyki, grającej melodye narodowe, udał się w tym samym porządku cały orszak do Czytelni na wieczorek deklamacyjno-wokalny, poprzedzony odczytem p. Rożałowskiego. Jeżeli do powyższego dodamy, że cała uroczystość w rynku odbywała się na tle wspaniałej iluminacyi miasta, to łatwo zrozumieć, że czyniła ona wrażenie silne i podniosłe.

Pobudka kapeli miejskiej zainaugurowała dzień drugi. O godzinie 9 zebrały się delegacye Towarzystw i korporacyj na obszernem podwórzu gimnazyalnem, aby ztamtąd udać się o g. 9 min. 45 na solenne nabożeństwo do kościoła parafialnego. Pochód rozpoczęli Sokoli ze sztandarem, poprzedzeni dzielną kapelą, przygrywającą marsze sokole, za Sokołami w mundurach maszerowała straż pożarna, za nią wieśniacy w krakuskach, a dalej całe tłumy uczestników i ciekawych.

Katecheta gimnazyalny ks. Watulewicz celebrował w asystencyi księży uroczystą sumę, podczas której brat tegoż, znany ze swych przemówień, porywającemi słowy skreślił znaczenie uroczystości. — Po *Te Deum* uczestnicy udali się z powrotem do sali gimnastycznej, gdzie odbył się uroczysty poranek dla wszystkich stanów i klas. Na program jego złożyło się przemówienie profesora Sołtysa, deklamacya, produkcye wokalne. Następnie rozdano między wieśniaków i rękodzielników 600 portretów wieszcza i 600 egzemplarzy „Pana Tadeusza“, na czem skończyła się część poranna obchodu.

Obchód aż dotąd wypadł pod każdym względem wspaniale, a nastrój uroczysty był ogólnym wyrazem fizyognomii całego miasta. Lecz punkt kulminacyjny przypadł na wieczór. Kto był na tyle przezornym, że na kilka dni przedtem postarał się o bilet wstępu, ten mógł się uważać za szczęśliwego, bo uczestniczył w prawdziwej biesiadzie artystycznej a wrażenie tejże nie prędko się zatrze w jego pamięci. Przemówienie prof. Ostrowskiego, pełne polotu i oratorskiej swady, odczyt hr. Dzieduszyckiego nadzwyczaj pouczający, przyobleczony w formę poetycznej dykcyi, produkcye wokalne i instrumentalne, wykonane siłami zbiorowemi Towarzystwa muzycznego, młodzieży gimnazyalnej i seminarzyckiej, wyćwiczone i kierowane znakomicie przez pp. Krotochwilę i Streita, odegranie „Rady w Dobrzynie“, tudzież deklamacya i żywe obrazy, wypełniły program tej uroczystości. Wykonanie części muzycznej i wokalnej ułatwiła, dzięki uprzejmości dyrektora p. Kerekjarta, możność użycia licznego zastępu uczniów seminaryum męskiego.

Przedewszystkiem żywe obrazy, przedstawiające „Zaręczyny Zosi z koncertem Jankiela“, które kosztowały wiele pracy i nakładu, ponieważ kostyumy naśladowały wiernie stroje ówczesnych lat, wypadły pod każdym względem wybornie. Publiczność usłyszawszy znane tony polonezu „Trzeciego Maja“, pieśni o „Żołnierzu tułaczu“, tudzież „Mazurka Dąbrowskiego“, wydobyte wprawną ręką prawdziwego żydka z prawdziwych cymbałów, nie mogła się powstrzymać od entuzyastycznych uniesień.

Całą uroczystością Mickiewiczowską kierował prezes Komitetu na powiat samborski dyrektor gimnazyum dr. Franciszek Tomaszewski. Reżyserem „Rady w Dobrzynie“ i twórcą żywego obrazu był prof. tutejszego seminaryum p. Krotochwila.

W okolicznych wsiach odbyły się również za staraniem Komitetu uroczyste obchody. Komitet rozdał ogółem 1500 egzemplarzy „Pana Tadeusza“ i tyleż portretów Mickiewicza.

* * *

W Rymanowie odbędzie się w niedzielę, dnia 19 czerwca 1898 r. uroczysty obchód ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. W program uroczystości wchodzą: nabożeństwo w kościele parafialnym w Rymanowie o godzinie 10 rano i obchód w zakładzie zdrojowo-kąpielowym w Rymanowie. Dochód przeznaczony na zakupno i rozdawanie dla ludu dzieł Mickiewicza.

* * *

Ze Staregomiasta piszą nam: I w naszym zakątku górskim obchodzono uroczyście pamiątkę setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Dnia 27 maja b. r. wedle programu oznaczonego przez komitet, już o godzinie 6 rano liczne wystrzały z moździerzy i pobudka muzyki miejscowej oznajmiły mieszkańcom miasta o dniu uroczystym. O godzinie 9 rano odbyło się solenne nabożeństwo w kościele parafialnym obrz. łać., które celebrował miejscowy proboszcz ks. kanonik Dzierzyński; piękne kazanie zastosowane do uroczystości wygłosił znany kaznodzieja ks. kanonik Łabuda z Przemyśla.

Po nabożeństwie licznie zgromadzona publiczność obu narodowości udała się przed budynek magistratu ładnie udekorowany, gdzie burmistrz miasta p. Maryan Władyczyński w pięknych i podniosłych słowach, nacechowanych patryotyzmem przemówił do zgromadzonych i odsłonił tablicę pamiątkową, gustownie wykończoną z odpowiednim napisem.

Po przemowie odspiewała dziatwa szkolna kantatę poświęconą wieszczowi, a jedna z uczenic wygłosiła deklamacyę „Powrót taty“. Następnie rozdano w licznych egzemplarzach między publiczność broszury o Mickiewiczu i podobizny wieszcza.

Wieczorem tego dnia odbył się w sali magistratu pięknie przystrojonej dalszy ciąg uroczystości, a to wedle następującego programu: O godzinie 8 w obec licznie zgromadzonej publiczności wygłosił słowo wstępne marszałek powiatu i poseł na sejm krajowy p. Kazimierz Bielański, następnie odspiewał chór męski kantatę u ożoną na cześć wieszcza. Nader udatnie opracowany odczyt wygłosił miejscowy nauczyciel p. Sekura. Później nastąpiły deklamacye, spiew, gra na fortepianie i t. d. Uroczystość zaś zakończył chór męski odspiewaniem kilku ładnych utworów w języku polskim i ruskim, i muzyka miejscowa przygrywająca przed budynkiem magistratu.

W ogóle uroczystość cała jak na tutejsze stosunki małomiejskie odbyła się z całą powagą, godnością i okazałością, tak, że każdy z obecnych wyniósł z niej miłe wrażenie, które pozostanie mu długo w sercu i pamięci.

* * *

Czerwcowy zeszyt wydawanej przez p. I. Obstgartena w Czerniowcach *Theater- Kunst- und Literatur-Zeitung* przynosi na czele „Apoteozę A. Mickiewicza“, według fotograficznego zdjęcia p. Krzanowskiego, jako jeden z epizodów obchodu Mickiewiczowskiego w Czerniowcach. P. Obstgarten zamieścił nadto własnego pióra szczegółowy, a z wielkiem ciepłem i życzliwością napisany artykuł o przebiegu obchodów Mickiewiczowskich w Polsce, zwłaszcza zaś o obchodzie w Czerniowcach.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Miejsca funduszowe w Dublanach. Dyrekcya wyższej szkoły rolniczej w Dublanach ogłasza: W krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach będzie opróżnionych na rok szkolny 1898/9 6 miejsc funduszowych zupełnie wolnych. Miejsca te nadaje Wydział krajowy poddanym austryackim, uczniom niezamożnym, pilnym i dobrze się prowadzącym. Pierwszeństwo mają posiadający świadectwa dojrzałości z wyższego gimnazyum lub z wyższej szkoły realnej.

Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z dniem 15 lipca b. r., należy wnosić do dyrekcyi krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach z dołączeniem: metryki chrztu, świadectwa dojrzałości, ubóstwa, tudzież świadectwa moralności, wystawionego przez władzę miejscową za czas od opuszczenia szkoły.

Stan zasiewów w Galicyi, wedle *Rolnika* jest następujący: Wogóle stan zasiewów w drugiej połowie maja dość pomyślnie się przedstawia we wschodniej części kraju. W niektórych tylko wyjątkowo okolicach Pokucia i Podola, oraz na północ od Lwowa skarżą się już na posuchę, która powstrzymuje wegetacyę. Ozime zasiewy dobre. Pszenice lepsze niż żyta. Żyto wykłosiło się i co wcześniejsze okwitło. Wogóle wczesne zasiewy tak żyta, jak pszenicy są znacznie lepsze, późne nie zdołały się dotąd poprawić mimo sprzyjającej pory. Bardzo ładnie rozwijają się zasiewy jare, zwłaszcza jęczmiona i owsy, a także i żyta jare, które miejscami lepiej się przedstawiają od ozimych. Bobik i groch dotąd dobrze rosną — to samo koniczyny i mieszanki. Zwłaszcza na podgórzu i w górach stan koniczyny jest wyborny. Ze szkodników donoszą o myszach w oziminie i w koniczynach z pod Kozowy i z Chodorowskiego, jednakże rozprzestrzenienie ich jak się zdaje niewielkie. W Rawskiem i Złoczowskiem znaczne szkody w jarych zbożach i burakach wyrządzają licznie rozmnożone niedźwiadki (turkucie) i pędraki. Ziemniaki wschodzą wcale nie źle. Buraki pastewne powschodziły także bez przeszkody i ładnie.

Konferencya dyrektorów ruchu. Pan Minister kolei żelaznych baron Wittek zwołał konferencyę dyrektorów ruchu celem obmyślenia akcyi przy spodziewanym na jesień większym ruchu eksportowym. Rezultatem tej konferencyi jest, że obok zarządzenia wspomnianego już w znanem rozporządzeniu p. Witteka uchwalono, w razie potrzeby, zastanowić odpoczynek niedzielny, obniżyć na lato taryfę dla transportu węgla, aby zachęcić do przeprowadzenia tych transportów przed jesienią, oraz wezwać strony, mianowicie wielkie zakłady, aby dla ułatwienia cyrkulacyi w zbożu, przedsiębrały ładowanie i wyładowanie go w godzinach nocnych.

Losowanie. Podczas wczorajszego losowania losów „Josziv“ w Budapeszcie padła główna wygrana 10.000 zł. na ser. 270 nr 15. po 1000 zł. wygrały ser. 772 nr. 94, s. 7095 nr. 1, po 500 zł. wygrały s. 504 nr. 8, s. 6988 nr. 47.

Podczas losowania losów m. Budy padła główna wygrana 20.000 zł. na nr. 12 289, druga 1000 zł. na nr. 30.586, po 200 zł. wygrały nr. 5857, 13.278, 16.372, 24.646, 31.591.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·87$^1/_2$ do 13·92$^1/_2$, loco Ołomuniec 12·— do 12·10, loco Berno - Wiedeń 12·05 do 12·15, na listopad loco Aussik 12·72$^1/_2$ do 12·77$^1/_2$, cukier w kostkach primi 37·37$^1/_2$ do 37·50, secunda 37·12$^1/_2$ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 21·10 dy 21·30. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 16·50 do 16·75.

Targ zbożowy.

Lwów, 16 czerwca. Pszenica 10·50 do 10·90, żyto 8·25 do 8·75, owies 7·80 do 8·20, jęczmień 7·— do 8·—, rzepak —·— do —·—, groch got. 7·— do 9·—, wyka 6·25 do 6·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 7·— do 8·—, hreczka 8·50 do 9·—, konieczyna czerwona galicyjska 35·— do 40·—, biała 30·— do 40·—, tymot[ka] —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kuk[urudza] stara 5·— do 6·—, nowa —·— [illegible] —·—, chmiel stary —·— do —·—, now[y] za 56 kilo —·— do —·—, spirytus parita Tarnopol gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na osobnem posłuchaniu bawiącego w Wiedniu posła francuzkiego w Bukareszcie, p. Arsène Henry.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand odbył przedwczoraj w Göding inspekcyę 15 pułku dragonów.

Najd. Arcyksiężna Marya Walerya przybyła we wtorek z Wallsee do Wiednia.

Korespondent wiedeński *Czasu* dowiaduje się, że ustawa o podatku od sprzedaży cukru wejdzie w życie na podstawie §. 14 około 1 sierpnia. Ponieważ z tym podatkiem ściśle połączoną jest sprawa regulacyi pensyj urzędniczych, więc zapewnie nastąpi ona po ogłoszeniu tej ustawy z dniem 1 sierpnia.

N. fr. Presse donosi, jakoby p. Jaworski zawiadomił komisyę parlamentarną prawicy, że Rząd ma zamiar w ciągu lata prowadzić z Czechami i Niemcami rokowania w sprawie językowej.

Obrady węgierskiej Izby dep. mają się ukończyć d. 23 czerwca. Po zamknięciu sesyi członkowie deputacyi kwotowej udadzą się znowu do Wiednia w celu dalszego prowadzenia ustnych rokowań w sprawie kwoty. Czynność ta będzie trwała tylko jeden dzień t. j. d. 25 czerwca. Ferye parlamentu węgierskiego potrwają podobno do połowy września.

Cesarz Wilhelm z powodu rocznicy dziesięcioletnich swoich rządów zaprosił dzisiaj wieczorem do siebie na obiad wszystkich ministrów i sekretarzy stanu.

Do profesora Slaby przesłał monarcha następujące pismo: „Ażeby złożyć świadectwo, jak wysoko cenię rozwój współczesnych nauk ścisłych i ich wartość dla podniesienia naszego ludu, postanowiłem, że politechnika ma być reprezentowaną w Izbie panów i mianuję pana członkiem tejże Izby.

W przeddzień wyborów wystąpiła półurzędowa *Nordd. Allg. Ztg.* z dwułamowym artykułem pod tytułem: „Korzyści nowej ustawy o flocie dla robotników“. Treścią artykułu tego jest, że powiększanie marynarki wychodzi głównie na korzyść robotników, ponieważ oni większą część pieniędzy otrzymują za pracę przy okrętach.

Socyaliści rozwinęli niesłychanie ruchliwą agitacyę wyborczą. Postawili oni kandydatów we wszystkich 397 okręgach wyborczych i liczą, że zdobędą co najmniej 70 mandatów.

Na zebraniu w Bochum głównego komitetu wyborczego na Westfalią, Nadrenią i prowincye sąsiednie, kandydat stronnictwa centrum p. Fuchs z Kolonii oświadczył, że duchowieństwo postanowiło na konferencyach dekanalnych poprzeć w Paderbornie jak najgoręcej starania Polaków o należytą opiekę duchowną i że zobowiązali się do tego także wybitni katolicy świeccy narodowości niemieckiej. P. Fuchs upoważnił redaktora *Wiarusa Polskiego* do ogłoszenia, że potępia stawianie kandydatur centrowych w tych okręgach Prus Zachodnich, w których katolicy Polacy mają większość.

Według *Königshütter Ztg.* ze Szląska wydalono w ostatnich dniach kilkaset robotników z Galicyi.

Według najnowszych doniesień książę Bułgarski przyjedzie do Petersburga dnia 21 lipca, król rumuński w połowie sierpuia.

Z okazyi 25-letniej rocznicy zawojowania Chiwy przez Rossyę odbył się w Petersburgu t. zw. obiad chiwański, w czasie którego generał Bogdanowicz wygłosił mowę o znaczeniu zdobycia Chiwy, o poprzednich bojowych i teraźniejszych cywilizacyjnych dziełach Rossyi w Azyi środkowej, o zasługach gen. Kaufmana i zakończył życzeniem dla posłannictwa cywilizacyjnego Rossyi w Azyi środkowej.

Czytamy w *Kraju*: „Z Saratowa donoszą nam: Od samego ks. biskupa Zerra dowiedzieliśmy się, ze zrezygnował ze swej biskupiej katedry i ma stale zamieszkać w okolicach Saratowa we własnym folwarku. Ks.

biskup Zerr ustępuje z katedry wskutek złego stanu zdrowia".

Polit. Corr. donosi, że admirałowie zagranicznych eskadr na wodach kreteńskich przesłali już swoim rządom wypracowany przez siebie projekt zaprowadzenia prowizorycznej administracyi na wyspie.

Przedwczoraj wieczorem odbył się w Yildiz-kiosku obiad na cześć niemieckiego ambasadora barona Marschalla i jego małżonki W obiedzie wzięli udział: wielki wezyr, kilku ministrów, marszałek Edhem basza, cywilny i wojskowy dwór sułtana, oraz kilku Niemców, pozostających w służbie tureckiej. Baron Marschall otrzymał medal Imtiaz w złocie i srebrze, jego żona wielką wstęgę orderu Szefakat. Baron Marschall opuścił wczoraj Konstantynopol, udając się na kilkutygodniowy urlop.

Przedwczoraj zakończyła się wielka w Izbie francuskiej dyskusya polityczna, a ostatecznym jej rezultatem jest upadek gabinetu Méline. Fakt to doniosły, pierwszorzędnego znaczenia. Gabinet Méline trwał dwa lata i pół; był to najdłuższy gabinet za rzeczypospolitej. Rząd Mélinea mimo błędów oddał wielkie Francyi usługi i zapisze się chlubnie w dziejach republiki. Hasłem jego było umiarkowanie.

Przedczoraj w zapełnionej Izbie poselskiej toczyła się dalej dyskusya nad interpelacyą Milleranda w sprawie polityki gabinetu.

Méline, jak wiadomo z wczorajszej depeszy, silnie odpowiedział na mowę dep. Bourgeois, zwalczając jej argumenta.

Bourgeois zapewniał, iż nie przyjmuje kollektywistycznych teoryj. Jego system podatkowy różni się niewiele od systemu rządowego i ma na celu przyznanie ulg opodatkowanym ubogim obywatelom. — Jego program jest identyczny z programem Gambetty. Mowca zarzucał Méline'owi, że nie chce zerwać związków z prawicą.

Drumont odpowiadając Millerandowi, oświadczył, że jest antysemitą, ponieważ znaczna część majątku narodowego należy do żydów. Omawiając kwestyę antisemicką w Algieryi, domaga się mowca zmiany gubernatora i zniesienia dekretu Crémieux, który przyznaje żydom prawo naturalizowania się.

Ribot wyraża zupełne uznanie prezydentowi ministrów i zarzuca radykalistom, że przeszkodzili zawarciu nader korzystnej unii.

Cassagnac ponawia zarzuty, że gabinet zwraca się w stronę lewicy, czemu Méline znowu zaprzecza, twierdząc, że nigdy nie starał się o poparcie.

Brisson zapytuje prezydenta ministrów, czy ma zamiar zerwać z prawicą i wzywa Izbę, aby trzymała się innej niż dotychczas polityki. — Trouillot zarzuca rządowi, że spowodował rozłam w obozie republikańskim.

Prezydent ministrów Méline przypomina, że radykalni starali się zawsze uniemożliwić przeprowadzenie wszelkich reform. Minister oczekuje ze spokojem decyzyi Izby i wzywa republikanów do dania rządowi poparcia.

Przedłożono kilka porządków dziennych. Méline popiera następujący porządek dzienny, przedłożony przez Ribota i Poincarego: „Izba pochwalając oświadczenie rządu i będąc gotową popierać politykę demokratycznych reform na podstawie unii republikanów, przechodzi do porządku dziennego".

Radykaliści zażądali podzielenia wniosku na dwie części. Pierwsza, pochwalająca oświadczenie rządu, zostaje przyjętą 295 przeciw 272 głosom. Druga część, zawierająca ustęp o popieraniu polityki reform demokratycznych, na podstawie unii republikanów, zostaje przyjętą 527 głosami przeciw 5.

Ricard proponuje, aby do wniosku Ribota dodano następujący ustęp: „politykę opartą na wyłącznie republikańskiej większości". — Prezydent ministrów Méline sprzeciwia się temu dodatkowi, który przyjętym zostaje jednak 295 głosami przeciw 246.

Ten wynik głosowania wywołuje radość na lewicy. Socyaliści wołają: Dymisya! dymisya!

W głosowaniu nad całością, porządek dzienny Ribota przyjęty został wraz z dodatkiem 284 głosami przeciw 272.

Taki był przebieg pamiętnego posiedzenia Izby, która rozstrzygała o losie gabinetu Méline. Rząd wprawdzie odniósł zwycięstwo, ale czując, że mu się grunt z pod nóg usuwa i nie chcąc rządzić bez stałej i znanej większości, wolał odrazu wyjaśnić sytuacyę, wręczając prezydentowi republiki dymisyę. O przebiegu przesilenia donoszą z Paryża:

Faure przyjął doręczoną mu przez Méline'a dymisyę całego gabinetu. Dotychczasowi ministrowie udali się do Pałacu Elyzejskiego osobiście, z Méline'm na czele, ażeby doręczyć prezydentowi zapowiedzianą już wczoraj swą dymisyę. O nowym gabinecie mówią wiele. Osią wszystkich kombinacyj jest osoba Ribota. Najprawdopodobniej on utworzy gabinet, w którym też obejmie tekę skarbu. W gabinecie Ribota utrzymałby się nadal tylko jeden Hanotaux, minister spraw zagranicznych. — Inni członkowie ustąpią.

Wypływa także na wierzch nazwisko byłego długoletniego ministra wojny, a poprzednio prezydenta ministerstwa, Freycineta. Istnieje zamiar stworzenia kombinacyi Freycinet-Ribot. Freycinet zresztą chce w niej wziąć udział o tyle, o ileby mu pozostawiono swobodną rękę do energicznego działania przeciwko wyprawiającym nowe hece we Francyi i Algierze „nacyonalistom". Wymieniają także w związku ze sprawą nowego gabinetu nazwiska Brissona i Bourgeois. Prezydent Izby Deschanel stara się o doprowadzenie do porozumienia pomiędzy Méline'm a Ribotem. Loubet i Deschanel odwiedzili prezydenta Faure'a w sprawie utworzenia nowego gabinetu. O ile się zdaje, zgodzili się na to, że nowy gabinet ma być gabinetem pojednania i uspokojenia tak, ażeby mógł pozyskać 40 głosów, niezbędnych do rządzenia przy pomocy większości republikańskiej, z wyłączeniem prawicy.

Sąd przysięgłych skazał na karę śmierci anarchistę Etievanta, który dnia 19 sierpnia z. r. napadł na posterunek policyjny i poranił śmiertelnie kilku policyantów.

Wskutek polemiki dziennikarskiej odbył się wczoraj w Paryżu pojedynek między nowowybranym deputowanym hr. Castelane a redaktorem *Petite Republique* Turotem. Ten ostatni otrzymał ciężką ranę w ramię. Z powodu artykułu w tem samem piśmie odbył się również pojedynek między deputowanym Bernardem i Gerault-Richardem; drugi z nich otrzymał lekką ranę w czoło.

Przy wyborach ściślejszych w Belgii do rad okręgowych, ponieśli klerykalni kandydaci porażkę. Stronnictwo liberalne otrzymało znaczną większość.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 czerwca. (*Telefonem*). Najdost. Arcyksiążę Otton przybył dziś rano o godzinie 6 do Krakowa z ochmistrzem bar. Dlauhoweskym, powitany na dworcu przez hr. Romana Potockiego, prezesa Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie, i zamieszkał w hotelu Saskim.

Popołudniu przybył Najdost. Arcyksiążę na plac wyścigów, gdzie został powitany przez komitet Towarzystwa i wprowadzony przez umyślnie zbudowany łuk tryumfalny, ozdobiony chorągwiami i zielenią. Najdost. Arcyksiążę zajął miejsce w osobnej loży, przybranej bardzo gustownie interesując się żywo przebiegiem wyścigów.

Publiczność przybyła licznie. Wieczorem będzie Najdost. Arcyksiążę na herbacie u Romana hr. Potockiego, poczem odjeżdzie do Wiednia.

Kraków, 16 czerwca. (*Telefonem*). Pełny komitet uroczystości Mickiewiczowskiej uchwalił dokonać odsłonięcia pomnika w niedzielę dnia 26 czerwca popołudniu. Przy odsłonięciu przemawiać mają: Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badeni, jako przewodniczący komitetu budowy pomnika, prezydent miasta p. Friedlein, reprezentant literatury Stanisław hr. Tarnowski, prezes Akademii Umiejętności, reprezentant młodzieży p. Maciej Szukiewicz i reprezentant włościaństwa poseł Bojko. Wskutek tego odpadła przemowa p. Daszyńskiego.

Wieczorem odbędzie się iluminacya miasta.

W poniedziałek odbędzie się nabożeństwo w katedrze na Wawelu i pochód do pomnika, celem złożenia wieńców. Wieczorem galowe przedstawienie w teatrze.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu wywołały oburzenie słowa akademika Bobrowskiego (socyalisty), który przemawiał zatem, ażeby także poseł Daszyński wygłosił mowę i wyraził się, że „socyaliści mają czystsze ręce, aniżeli inne stronnictwa".

Kraków, 16 czerwca. (*Telefonem*). Młodzież akademicka urządziła wczoraj wieczorem komers i uchwaliła wziąć udział w uroczystościach na cześć Palackyego w Pradze przez wysłanie osobnej deputacyi młodzieży, oraz wysłanie telegramu z życzeniami. — Uchwalono też wyrazy potępienia dla akademika Bobrowskiego za jego wczorajsze wystąpienie na posiedzeniu komitetu Mickiewiczowskiego.

Kraków, 16 czerwca. (*Telefonem*) Wczoraj o godzinie 8 odbyło się tutaj burzliwe posiedzenie stowarzyszenia chrześciańsko-społecznego, na którem przewodniczący dr. Dobija, złożył mandat.

Kraków, 16 czerwca. (*Dep. pryw. telefonem*). Rozprawa wytoczona o obrazę honoru przez grono ks. Jezuitów przeciw dr. Lehmanowi i towarzyszom, miała wczoraj interesujące momenta, wykazujące, że podniesione przeciw ks. Jezuitom zarzuty w *Naprzodzie* były czystą plotką, podyktowaną zawiścią partyjną. Świadkowie, jeden za drugim zeznawali, że w zarzutach tych nie ma ani słowa prawdy.

Wiedeń, 16 czerwca. *Wiener Zeitung* donosi: P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Tadeusza Malisza dla Mostów wielkich, Bazylego Bereżańskiego dla Przemyślan, Władysława Hołowieckiego, Franciszka Jana Pierackiego, Adama Żmurkę i Eliasza Ilasiewicza, wszystkich czterech dla wyższego lwowskiego sądu krajowego bez oznaczonego miejsca służby.

Wiedeń, 16 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Piątkiewicza z Boryni do Podwołoczysk.

Wiedeń, 16 czerwca. Członkowie austryackiej deputacyi kwotowej zostali zawiadomieni, że przerwane na razie ustne rokowania z deputacyą węgierską będą się toczyły dalej w Wiedniu dnia 25 b. m.

Wiedeń, 16 czerwca. (*Depesza pryw. telefonem*). Prezes Koła polskiego JE. Jaworski i zastępca JE. dr. Biliński byli dziś u P. Prezydenta Ministrów hrabiego Thuna z przedstawieniem w sprawie zaburzeń antysemickich w Galicyi. P. Prezydent Ministrów oświadczył, iż zarządzi wszelkie środki, ażeby smutnym zajściom kres położyć.

Poseł dr. Rappoport otrzymał telegram z Galicyi o dalszych zaburzeniach antysemickich i udał się do P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, który oświadczył, że przedstawienie rzeczy ze strony dr. Rappoporta zgadza się ze sprawozdaniem Namiestnika Galicyi. P. Prezydent Ministrów traktuje tę rzecz bardzo poważnie i zarządzi wszelkie środki, ażeby poprzeć akcyę Namiestnika Galicyi.

Wiedeń, 16 czerwca. (*Dep. pryw. telefonem*). Wczoraj odbyło się tutaj zgromadzenie konduktorów tramwajowych, na którem uchwalono wyrazić zarządowi „pogardę" — jednak ze względu na niekorzystne stosunki w chwili obecnej nie strejkować. (Dla wyjaśnienia dodać należy, iż Towarzystwo tramwajowe odrzuciło żądanie przyjęcia napowrót do służby pewnego oddalonego agitatora, w skutek czego zamierzono urządzić strejk. Do strejku — jak opowiadano w kołach poinformowanych — popycha służbę przedsiębiorstwo kolei elektrycznych, aby wywrzeć presyę na dr. Luegera i skłonić go do nadania mu koncesyi. Po za tem Towarzystwem stać mają niektórzy członkowie stronnictwa Luegera. *Przyp. Red.*).

Praga, 16 czerwca. Komunikat dyrekcyi policyi mówi o częstych w ostatnich dniach doniesieniach, iż na drzwiach mieszkańców niemieckich i żydowskich miasta Pragi, pojawiają się tajemnicze znaki, zkąd mogłby być wyrowadzony wniosek o jakiejś proskrypcyi niemieckiej ludności miasta.

Szczegółowe zbadanie sprawy wykazuje, że znaki takie odkryto także na drzwiach Czechów i chrześcian. Widocznie chodzi tu tylko o zaniepokojenie Niemców praskich, a ewetualnie wzniecenie propagandy zaburzeń, aby w ten sposób zakłócić uroczystości narodowe projektowane na dni najbliższe.

Praga, 16 czerwca. (*Telefonem*). *Narodni Listy* w dzisiejszem wydaniu południowem oświadczają, że znakom na kilku domach niemieckich nie można przypisywać jakiegoś tajemniczego groźnego znaczenia. Dziennik ten wyraża przekonanie, że ludność czeska wszelkich dołoży starań, aby nie zakłócić spokoju w zbliżających się dniach uroczystych.

Franzensbad, 16 czerwca. (*Telefonem*). Jej ces. i król. Wysokość Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania przybyła tu dzisiaj w odwiedziny do greckiej następczyni tronu i zabawi kilka dni.

Budapeszt, 16 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. podczas dyskusyi nad podatkiem spożywczym przyszło do ostrego starcia pomiędzy dep. Polonyim, a prezydentem ministrów br. Banffym. Polonyi utrzymywał, iż municypia i gminy składają fałszywe rachunki i w bilansach swych nie podają prawdziwych cyfr o podatkach gminnych, ażeby uniknąć podwyższenia opłat, należnych rządowi.

Na to odpowiedział br. Banffy ostro i nazwał twierdzenie Polonyi'ego przewrotnem. (Wielki hałas na lewicy). Wskutek tego wyrażenia Polonyi posłał prezydentowi swoich sekundantów, posłów Kubika i Totha. Ci udali się natychmiast do gabinetu prezydenta ministrów i przedstawili mu wyzwanie. Baron Banffy przyjął je do wiadomości i ze swej strony, jako świadków, wyznaczył ministra Fejervarego i posła Gajarego.

Sekundanci p. Banffy'ego oświadczyli, że nie ma żadnej indywidualnej obrazy, lecz tylko usprawiedliwiona krytyka, trzymana w parlamentarnych granicach, że przeto nie może tu mieć miejsca ani żadna deklaracya, ani rycerskie zadośćuczynienie z bronią w ręku.

Paryż, 16 czerwca. Prezydent Faure przyjął ostatecznie dymisyę gabinetu Méline.

Konstantynopol, 16 czerwca. (*Telefonem*). Sułtan zawiadomił księcia czarnogórskiego, że zarządził środki ostrożności, ażeby zajścia na granicy czarnogórskiej nie powtórzyły się więcej. Spodziewają się, że ze strony czarnogórskiej nastąpią podobne zarządzenia.

Konstantynopol, 16 czerwca. (*Telef.*) Gwałtowne starcia na granicy turecko-czarnogórskiej powtarzają się. Albańczycy spalili ponownie kilka wsi.

Konstantynopol, 16 czerwca. (*Telefonem*). Przepłynął wczoraj przez Bosfor okręt rossyjski, w drodze do Port Arthur, wiozący 1.250 żołnierzy z materyałem wojennym i 115.000 pudów szyn żelaznych.

Wojna.

Madryt, 16 czerwca. Oficyalna depesza generalnego kapitana Manilli wysłana pod dniem 8 b. m. stwierdza, że położenie jest bardzo groźne. Manilla obsaczona ze wszystkich stron, komunikacya przerwana. Miasto jest przepełnione, ludność bowiem biała w obawie rzezi chroni się tutaj gromadnie. Bombardowanie jeszcze się nie rozpoczęło.

Hawanna, 16 czerwca. W zeszły poniedziałek trzy okręty hiszpańskie wypłynęły ztąd na zwiady za eskadrą amerykańską. W nocy z poniedziałku na wtorek jeden okręt amerykański podsunął się dość blisko ku wjazdowi do portu San Jago, cofnął się jednak, gdy dano do niego ognia z bateryi fortecznych. We wtorek ten sam manewr powtórzyły trzy okręty nieprzyjacielskie i dały około 60 strzałów na baterye hiszpańskie, nie wyrządziły jednak żadnej szkody. We środę pojawiła się w pobliżu portu hawańskiego amerykańska łódź kanonierska z białą flagą, celem zaproponowania wymiany 8 jeńców, wziętych do niewoli z zatopionego okrętu „Merrimac" za jeńców okrętu hiszpańskiego „Argonauto". Generał Blanco zażądał krótkiego czasu do namysłu.

Nowy Jork, 16 czerwca. *Evening Journal* otrzymuje wiadomość telegraficzną z Filipinów, iż powstańcy zdobyli już Nową Manilę, przedmieście Manili.

Junta powstańcza protestuje przeciwko doniesieniu o okrucieństwach, jakich mają dopuszczać się powstańcy. Wiadomości o zabijaniu kobiet i dzieci są oszczerstwem. Z jeńcami powstańcy obchodzą się po ludzku

Nowy Jork, 16 czerwca. Według depeszy z Guantanamo piechota marynarki amerykańskiej pobiła oddział 400 Hiszpanów i zmusiła do ucieczki. Około 40 Hiszpanów zabito. Jeden Amerykanin lekko raniony.

Evening Journal donosi z Guantanamo: Patrol amerykański powrócił wczoraj wieczorem do obozu z ujętymi 18 jeńcami hiszpańskimi; przyniósł też zabranych 100 karabinów Mausera i 10.000 nabojów. Według doniesień ze źródeł amerykańskich straty Hiszpanów w rozmaitych potyczkach wynoszą 100 zabitych, 200 rannionych.

Waszyngton, 16 czerwca. (*Telefonem*). Jak donosi *Biuro Reutera*, jedynym celem wylądowania wojsk amerykańskich w San Jago de Kuba jest zniszczenie eskadry hiszpańskiej. Po osiągnięciu tego celu wojska amerykańskie wycofają się i pozostawią dalszą walkę z Hiszpanami powstańcom.

Dzienniki donoszą, że Niemcy nadesłały oficyalną notę do departamentu stanu, w której oświadczają, że nie mają wcale zamiaru interweniowania.

Waszyngton, 16 czerwca. Depesza admirała Sampsona donosi: Miasto Acceraderos zostało zajęte przez Amerykanów przy pomocy powstańców.

Wiedeń, 16go czerwca 1898, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 156·75, Węgierskie akcye kredytowe 396 50, Akcye anglo-austryackie 157·25, Akcye banku Union 295·—, Kredytowe ziemskie 467·—, Kredyty 357·37, Akcye kolei południowej 78·—, Losy tureckie 60·—, Akcye kolei państwowej 359·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·25, Akcye tytoniowe 134 50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·80, Akcye kolei Ebental 261·75, Akcye banku dla krajów koronnych 225·50, 4-procentowa węgierska renta złota 120·50, Akcye banku związkowego 268·—, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 99·95. Rimurania 251 75 Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 czerwca 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Platerowa z Gracn, S. hr. Fredro z Wybranówki, D. br. Csillik z Tarnopola, T. Bojańczyk z Warszawy, J. Piekarski z Husiatyna, A. Cielecki z Hadynkowic, A. Abrahamowicz z Krakowa, E. Scott z Repieńki.

HOTEL IMPERIAL.

PP. H. hr. Potworowski z Rateza, J. Bielański z Czortkowa, H. Dłuski z Łanowiec, K. Czarkowski z Niegowic, J. Giżycki i M. Abramowicz z Krakowa, E. Dobrzyjałowska z Moskwy.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Wiśniewski z Ciemierzyniec, M. Bogdańska z Kuliczek, W. Gimbott z Brzeżan, K. Lipiński z Sanoka, A. Raszewski z Rusocic, W. Muzyka z Uhełęża stryj. M. Maniewska z Bajkowiec.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 16 czerwca 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	211.—		214	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	—	294	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	257	—	261	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	50	111.	20
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	40	101	10
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	80	98	50
4% los w 56 lat.	96	50	97	20
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	40	99	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98	—	98	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	49	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół Imperiał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	80	127	80
100 marek niemieckich	58	70	59	10

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 czerwca 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.70	101.90
luty-sierpień	101.55	101.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.60	101.80
kwiecień-październik	101.60	101.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.50	142.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.75	161.75
„ „ 1864 po 100 zł.	193.—	193.50
„ „ 1864 po 50 zł.	193.—	193 50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.—	150.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.30	121.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.50	101.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.50	120.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	212.—	212.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.90	100.90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.25	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.25	120.70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	121.15	121.35
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.10	101.10
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	140.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	157.50	158.50
„ „ „ za 50 zł.	157.25	158.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.70	97.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.75	129.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	110. -	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.65	98.65
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.80	98.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.25	99.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96 —	96.30
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.50	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.15	61.65
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.60	99.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	121.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105 75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	110.80
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.50	101.10
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	97.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98 35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.60	96.80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	109.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.50	102.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.15	102.15
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.15	94.15
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.75	99.75
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 30	109.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.50	99.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.50	201.50
Clary 40 zł. mk.	65.—	65 50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	176.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.—	23 -
Palffy 40 zł. mk.	66.—	67.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	20 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	85.—	8[illegible].75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	161.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64 –
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	157.50	158.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1430.—	1434.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	359.—	359.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	400.—	401.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	751.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	396.50	398.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	227.—	227.50
„ Austro-węg. 600 zł.	912.—	915 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	296.—	297.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.75	133.—
Zivnostenska banka 100	129.75	130 75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3515.—	3525.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294.—	295.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	212.75	214.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	489.—	490. -
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow.-kopalń węgla w Brüx 100 zł.	308.50	310 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	159.60	160.60
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	737.—	741.—
Schodnicy 500 kor.	632.—	640.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	175.—	177.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.87	58.97
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.35
Paryż za 100 fran.	47.50	47.57
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.40	44.50
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.37	47.45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.54
20-markówka	11.75	11.78
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.87	58.92
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.40	44.50
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

C. II 279/98 (3791 1—3)

Przeciw Jurkowi Madzuli którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jakóba Wisłockiego pozew o 150 zł

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 czerwca 1898 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jurka Madzuli ustanawia się p. dr. Sterna adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jurka Madzule w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k sąd powiatowy Oddział II.
Gorlice, dnia 4 maja 1898.

C. II. 55/98 1 (3800)

Przeciw Berlowi Spinerowi z Żurawna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu powiatowego w Żurawnie przez W. P. Antoniego Skrzyńskiego właściciela dóbr w Żurawnie pozew o 176 zł. a. w.

Na podstawie tego pozwu zarządza się audyencyę do ustnej rozprawy na d. 28 czerwca 1898 o godz 9 przed południem w tut. sądzie biuro II.

Celem strzeżenia praw Berla Spinera ustanawia się p. Jana Ludkiewicza w Żurawnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Berla Spinera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Żurawno, 13 czerwca 1898.

Cb. II 660/98 1 (3795)

Przeciw Wojciechowi Leniartowi z Kielnarowej którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu powiatowego w Tyczynie przez Maryannę lo Leniart 2. Pekalową pozew o 48 zł. 65 ct a. w. z. n. p.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 26 lipca 1898 o godz. 9 rano w tymże sądzie biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Leniarta ustanawia się p. adw. dr. Madejskiego w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Wojciecha Leniarta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Tyczyn, dnia 23 maja 1898

Firm. 20/98 (3577)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę. „Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Jezierzanach koło Czortkowa, stow. zarejestr. z ogran poręką“ po niemiecku „Credit Anstalt für Handel und Gewerbe in Jezierzany bei Czortków, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“:

1. że w rejestrze tym zanotowano i że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Jezierzany, 27 stycznia 1898,

2. że siedzibą stowarzyszenia tegoż są Jezierzany koło Czortkowa.

3. że przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie swoim członkom środków pieniężnych potrzebnych do handlu, przemysłu i gospodarstwa w drodze wspólnego kredytu.

4. że czas trwania spółki jest nieograniczony.

5. że członkami Dyrekcyi zostali wybrani Jakób Bolechower trafikant i Izak Filstiner kupiec obaj w Jezierzanach zamieszkali.

6. że członkowie dyrekcyi podpisują stowarzyszenie w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia umieszczają swe podpisy.

7 że wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące będą podawane do publicznej wiadomości przez przybicie publiczne w mieście Jezierzanach i

8. że każdy członek stowarzyszenia odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia aż do czterokrotnej wysokości deklarowanego przez się udziału.

C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu
Oddział V., dnia 5 marca 1898.

L. 226 (3617 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wiktora Leszczyńskiego, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 10. czerwca 1896 l. 5992. ustanowiono kuratorem ad actum Kazimierza Leszczyńskiego z Meduchy.

Halicz, 23 stycznia 1898.

Zl. 3321. (3781)

AVISO.

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance baschefft:

I Für das Militär-Verpflegsmagazin in Przemyśl 9.900 Kubikmeter hartes, 2.700 Kubikmeter weiches Brennholz und 1.800 Metercentner Steinkohle;

II. Für das Militär-Verpflegsmagazin in Jaroslau: 8.500 Kubikmeter hartes Brennholz und 3 300 Metercentner Steinkohle.

III. Für das Militär-Verpflegsmagazin in Gródek: 1 400 Kubikmeter hartes, 200 Kubikmeter weiches Brennholz und 100 Metercentner Steinkohle.

IV. Für das Militär-Verpflegsmagazin in Rzeszów: 3.500 Kubikmeter hartes Brennholz und 3.000 Metercentner Steinkohle.

V. Für das Militär-Verpflegsmagazin in Stryj: 1.000 Kubikmeter hartes und 350 Kubikmeter weiches Brenholz

VI. Für das Militär-Verpflegs-Filialmagazin in Łańcut: 1.100 Kubikmeter hartes Brennholz.

VI. Für das Militär-Verpflegs-Filialmagazin in Dębica: 600 Kubikmeter hartes Brennholz endlich

VIII. Für das Militär-Verpflegs-Filialmagazin in Sambor: 1.150 Kubikmeter hartes und 350 Kubikmeter weiches Brennholz.

Die Abstellung hat zu erfolgen:

DONIESIENIE

Zarząd wojskowy zakupi zwyczajem kupieckim:

I. Dla magazynu żywności w Przemyślu: 9.900 metrów kubicznycznych twardego, 2.700 metrów miękkiego drzewa opałowego i 1.800 centnarów węgla kamiennego.

II. Dla wojskowego magazynu żywności w Jarosławiu: 8.500 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego i 3.300 cent. węgla kamiennego.

III. Dla wojskowego magazynu żywności w Gródku: 1.400 kub. metrów twardego, 200 kub. metrów miękkiego drzewa opałowego i 100 centnarów węgla kamiennego.

IV. Dla wojskowego magazynu żywności w Rzeszowie: 3.500 kub. m. twardego drzewa opałowego i 3 00 cent. węgla kamiennego.

V. Dla wojskowego magazynu żywności w Stryju: 1.000 kub. m. twardego i 350 kub. metrów miękkiego drzewa opałowego.

VI. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Łańcucie: 1.100 kub. m. twardego drzewa opałowego.

VII. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Dębicy: 600 kub. metrów twardego drzewa opałowego — w końcu

VIII. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Samborze: 1.150 metrów twardego i 350 miękkiego drzewa opałowego.

Dostawić się ma:

Im Monate w miesiącu		ab Przemyśl w Przemyślu			ab Jaroslau w Jarosławiu		ab Łańcut w Łańcucie	ab Rzeszów w Rzeszowie		ab Dębica w Dębicy	ab Stryj w Stryju		ab Sambor w Samborze		ab Gródek w Gródku		
		hartes Brennholz tward. drzewa opałowego	weiches Brennholz mięk. drzewa opałowego	Steinkohlen węgla kamiennego	hartes Brennholz tward. drzewa opałowego	Steinkohlen węgla kamiennego	hartes Brennholz twardego drzewa opałowego	hartes Brennholz tward. drzewa opałowego	Steinkohlen węgla kamiennego	hartes Brennholz twardego drzewa opałowego		weiches Brennholz mięk. drzewa opałowego	hartes Brennholz tward. drzewa opałowego	weiches Brennholz mięk. drzewa opałowego	hartes Brennholz tward. drzewa opałowego	weiches Brennholz mięk. drzewa opałowego	Steinkohlen węgla kamiennego
		Kubikmeter metr. kubicznych		Metercentn. cetnarów	Kubikmäter metrów kub.	Metercentn. cetnarów	Kubikmeter metrów kubicznych		Metercentn. cetnarów	Kubikmeter — metrów kubicznych							Metercentn. cetnarów
Juni — czerwcu	1898	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Juli — lipcu	1898	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
August — sierpniu	1898	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	100	40	—
September — wrześniu	1898	1000	300	600	1000	500	100	500	400	150	200	70	200	70	200	40	—
October — październiku	1898	1000	300	600	1000	500	100	500	400	150	200	70	200	70	200	20	—
November — listopadzie	1898	1000	300	600	1000	500	100	—	400	150	200	70	200	70	200	20	—
December — grudniu	1898	2000	300	—	500	200	50	500	400	150	200	70	200	70	200	20	—
Jänner — styczniu	1899	2000	300	—	500	200	50	500	400	—	200	70	200	70	200	20	100
Februar — lutym	1899	1000	300	—	1000	200	50	500	400	—	—	—	150	—	200	20	—
März — marcu	1899	1000	300	—	1000	500	200	500	400	—	—	—	—	—	100	20	—
April — kwietniu	1899	900	300	—	1000	500	200	500	200	—	—	—	—	—	—	—	—
Mai — maju	1899	—	300	—	1000	200	200	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Juni — czerwcu	1899	—	—	—	500	—	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zusammen — Razem		9900	2700	1800	8500	3300	1100	3500	3000	600	1000	350	1150	350	1400	200	100

1. Die bezüglichen, deutlich abgefassten Verkaufsanträge, welche an ein kein kürzeres, als ein Impegno von 14 Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 4 Juli 1898 um 10 Uhr vormittags bei der Intendanz des 10. Corps in Przemyśl eingebracht werden.

2. Die Verkaufs-Anträge können entweder auf die ganze vorstehende Quantität oder auch nur auf kleinere Partien der ausgeschriebenen Bedarfsmenge bei Angabe der gewünschten Abstellungszeit gestellt werden und müssen mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke versehen sein.

3. Die Abstellung des Brennholzes und der Steinkohlen hat auf den ärarischen Holzplätzen (Depots) nach Weisung des Verpflegs- (Filial) Magazins zu erfolgen.

Zur Lieferung können gelangen als hartes Brenholz: Roth- und Weissbuchen, Stein-, Zerr- und Weisseichen, als weiches Holz: Fichten (Rothtannen), Weiss- oder Edeltannen, Föhren- (Kiefern) und Lärchenholz

Der Verkäufer hat in seinem Verkaufsantrage anzugeben, welche Baumgattung des harten oder weichen Brennholzes er abstellen wird. Bei den Steinkohlen ist nebst der Benennung derselben auch das Bergwerk, welchem die Kohle entnommen wird, anzugeben. Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifes im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsbrief zu bedingen, für welchen Fall die Provenienz der Lieferungs-Quantitäten wo möglich nach den Bezugsorten zu specificieren kommt.

Es wird besonders aufmerksam gemacht, das Special-Tarife auf den verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre, namentlich für Naturalien in vollen Waggonladungen, bestehen, welche noch billiger sind als der Militär-Tarif.

4. Für jede in den festgesetzten Lieferungs-Terminen und in der bedungenen Qualität abgestellte Brennholz- oder Steinkohlen- Rate wird die Zahlung beim bezüglichen Verpflegs-Magazine nach erfolgter anstandsloser Uebernahme sofort geleistet.

5. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis — wenn sie protokollierte Firmen sind, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen-Bezirks-Behörde — auf ämtlichen Wege bei der Intendanz des 10. Corps in Przemyśl, rechtzeitig einlage.

6. Verkäufern welche der Intendanz nicht hinlänglich bekannt sind, haben die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von zehn Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirdschaftliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung, welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlage der Caution befreit.

Producenten (Landwirte) haben, soferne dieselben der Intendanz nicht schon bekannt sind, Zeugnisse der betreffenden landwirdschaftlichen Corporationen zugleich mit dem Verkaufsantrage beizubringen, in welchen bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind und dass das ganze offerierte Quantum von ihnen produciert wird.

7. Die scalalamässigen Quittungs-Stempel werden von der Heeres-Verwaltung beigebracht.

8. Das Holz und die Steinkohlen müssen die für die Verpflegung des k. u. k. Heeres

1. Dotyczące dokładnie ułożone podanie cen sprzedaży, które niepowinne na krótszym terminie zobowiązywać nad 14 dni, mają być oddane najpóźniej do dnia 4 lipca 1898 o godz. 10 przed południem w biurze Intendantury 10. Korpusu w Przemyślu.

2. Podania cen sprzedaży mogą opiewać, albo na całą zwyż podaną ilość albo też na mniejsze partye rozpisanej ilości potrzebnej a w nich ma być dokładniej oznaczony termin żądanej odstawy: prócz tego podania muszą być zaopatrzone marką stemplową na 50 ct.

3. Odstawa drzewa opałowego i węgla kamiennego ma się odbyć według wskazówek magazynu zaopatrzenia wojska w żywność w rządowych miejscach na skład drzewa przeznaczonych.

Odstawionemi mogą być; jako twarde drzewo opałowe, drzewo bukowe, dębowe, grabowe, (Stein-Zerf und Weisseiche); albo drzewo miękkie: świerkowe, (smerekowe) jodłowe, sosnowe i modrzewiowe.

Sprzedający ma w swem podaniu wyszczególnić, jaki gatunek twardego albo miękkiego drzewa opałowego zamierza odstawić. Przy węglu kamiennym należy oprócz nazwy, także i kopalnię, z której tenże pochodzi — podać.

Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, za wynagrodzeniem zwrotnem, jeżeli już w podaniu ten warunek się stawia; w takim razie musi proweniencya pojedynczych partyj o ile możności przez określenie miejsc dostawy być oznaczona.

Zwraca się przytem szczególnie uwagę, na poszczególne taryfy rozmaitych sieci kolejowych w ogólnym obrocie, mianowicie, że przy naładowaniu całych osobnych wagonów tworów przyrodniczych, zapłata za przewóz takowych tańszą jest, aniżeli taryfa wojskowa.

4. Za każdą w ustanowionych terminach i w umówionej jakości, odstawioną ratę drzewa opałowego lub węgla kamiennego wypłaci odnośny magazyn zaopatrzenia wojska w żywność należytość zaraz po należytej dostawie tychże.

5. Każdy c. i k. Intendanturze nieznany przedsiębiorca ma sie postarać o to, ażeby świadectwo jego rzetelności i możności dostawy — wystawione, wrazie, jeżeli jest protokołowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w innym zaś rezie przez dotyczącą władzę polityczną — w drodze urzędowej do Intendantury 10 Korpusu w Przemyślu przed rozprawą przesłane zostało.

6. Przedsiębiorcy nieznani dostatecznie Intendanturze, — mają zapewnić spełnienie swych z obowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 prc. wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy pisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

Producenci, gminy, jakoteż rolnicze towarzystwa są odnośnie do odstawy własnych produktów od kaucyi zwolnieni.

Intendanturze nieznani producenci (gospodarze gruntowi), mają dostarczyć świadectwo wydane przez dotyczące towarzystwo rolnicze, w którem potwierdzonem być ma że oni rzeczywiście są producentami i że cała przez nich oferowana ilość z ich własnego pochodzi utworu.

7. Przepisane należytości stemplowe od kwitu ponosić będzie zarząd wojskowy.

8. Drzewo i węgiel kamienny musi pod względem jakości posiadać własności przepisane dla tegoż artykułu i zwraca się uwagę odnośnie do tychże, jakoteż, wszelkich bliższych

vorgeschriebene Qualität haben und es wird in dieser Beziehung dann rücksichtlich der näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, auf das für die vorliegende Ausschreibung, amtlich ausgefertigte Usancen H ft Nr. 3 321 vom 10 Juni 1898 hingewiesen, vom welchem je eine Parie bei der Corps-Intendanz, der Militär Verpfl gs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów, Gródek und Stryj, dann be den Verplegs-Filial-Magazinen in Łańcut, Dębica, Sambor, den Handels- und Gewerbekammern in Krakau und Lemberg aufliegt.

Diesbezügliche Informationen können auch bei den genannten Milit-Verpflegs-Magazinen eingeholt werden, woselbe auch die vorgeschriebenen Usancen-Hefte gegen Erlag von vier (4) Kreuzern per Druckbogen gekauft werden kënnen.

Die Verkäufer haben im Verkaufsantrage und in dem nach Genehmigung ihres Anbotes auszustellenden Schlussbriefe ausdrücklich anzuführen, dass in allen, im Verkaufsantrage beziehungsweise im Schlussbriefe nich besonders besprochenen Punkten die Abwickelung des Kaufsgeschäftes nacht dem für den vorstehenden Bedarfsfall von der Intendanz des 10 Corps unter Nr. 3 321 vom 10 Juni 1898 augefertigten und dem Verkäufer im vollen Umfange bekante Usancen-Hefte für Käufe von Militär-Verpflegs-Artikeln nach kaufmännischer Usance stattzufinden hat.

9. Nachtraglich, oder im telegrafischen Wege einlangende Verkaufs-Antrage, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichigt.

10. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen genissen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów, Gródek und Stryj, sowie bei der Intendanz des 10 Corps eingesehen werden können.

11. Dem Ersteher der Holzlieferung für die Stationen Przemyśl wird als Entschädigung für die Deterriorierung des Holzplatz- Grundes, der Betrag von vierzig (40) Gulden bei der erten Auszahlung des Veidienstgeldes in Abzug gebracht werden.

Sollte die ausgeschriebene Holzmenge in mehreren Partien zur Vergebung gelangen, so wird der obige Betrag auf die einzelnen Ersteher im Verhältnisse ihres Lieferungs-Antheiles aufgetheilt werden.

Przemyśl, am 10 Juni 1898.

Von der Intendanz des k. u k. 10 Corps.

warunków mających służyć za podstawę do zawarcia układu sprzedaży na zeszyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim (Usance Heft) Nr. 3.321 z dnia 10 czerwca 1898 roku, z któr. go to zeszytu po jednym egzemplarzu w biurach intendantury 10 korpusu, w magazynach żywności w Przemyślu, Jarosławiu Rzeszowie, Gródku i w Stryju, dalej w filialnych magazynach żywności w Łańcucie, Dembicy i Samborze, Izb handlowo-przemysłowych w Krakowie i Lwowie, jako też w stowarzyszeniach gospodarczych w Krakowie i Lwowie się znajduje i przez każdego przejrzanym być może.

Dotyczące informacye mogą być również udzielone w rzeczonych magazynach zaopatrzenia wojska, gdzie także mogą być wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 4 centów za każdy drukowany arkusz.

Każdy ubiegający się ma w swem podaniu cen i po zatwierdzeniu tegoż w mającym się wystawić liście ugodowym (Schlussbrief) wyraźnie oświadczyć, że się oddaje odnośnie do wszystkich w jego podaniu cen a względnie w liście warunków sprzedaży (Schlussbrief) nie umówionych szczegółowo punktów, dotyczących załatwienia jego interesu sprzedaży w zupełności tym postanowieniom, jakie zawarte są w zeszycie warunków sprzedaży (Usance-Heft) wystawionem przez Intendanturę 10 Korpusu pod Nr. 3.312 z daty 10 czerwca 1898 r. dla zakupna artykułów żywności dla wojska zwyczajem kupieckim.

9. Podania cen nadeszłe zapóźno lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

10. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznanemi będą pewne osobne uwzględnienia i ułatwienia, które w biurze Intendantury c. i k. 10 Korpusu w Przemyślu, jak i w magazynach zaopatrzenia w żywność wojska w Przemyślu, Jarosławiu, Rzeszowie, Gródku i Stryju przez strony interesowane przejrzane być mogą.

11. Nabywcy dostawy drzewa dla Przemyśla, zostanie jako odszkodowanie za użycie miejsca na skład drzewa, kwota 40 (czterdzieści) zł. a. w. przy pierwszej wypłacie kwoty zarobkowej odciągniętą.

Gdyby wspomniana ilość drzewa w więcej częściach do dostawy nadaną być miała, to powyższa kwota rozdzieli się na uwzględnionych nabywców, stosunkowo do ich udziału w tej sprawie.

Przemyśl, dnia 10 czerwca 1898.

Z c. i k. Intendantury 10 Korpusu.

L. cz. III 1084/98 9 (3754 3—3)

Na żądanie dłużnika Michała Raczka w Łękawicy odbędzie się d. 23 czerwca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biórze Nr. III.,

w Ślemieniu w sprawie egzekucyjnej Wincentego Zyzańskiego przeciw Michałowi Raczkowi o 150 zł. a. w. relicytacya realności pod lk. 81 w Łękawicy położonej składającej się 3/18 części wh. 8, z 8/32 części wh. 18, z 2|4 części wh. 154 i wreszcie z 2/8 części wh. 155 ks. gr. gm. kat Łękawica objętych dotąd dłużnika Michała Raczka syna Mikołaja własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na relicytacyę są ocenione na 1822 zł.

Najniższa cena wynosi 911 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny protokóły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze XIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego, powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej jeżli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy O. II
Ślemień, 5 czerwca 1898.

L. VI 224/94 I II (3671 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia zaległych rat z pożyczki 5000 zł. i reszty kapitału 4725 zł 54 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 2 lipca i 11 sierpnia 1898 o godz. 10 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 10 i 30 ks. gr. gm. kat. Dziekanowice objętych Marcina Dziewońskiego własnych.

Cena wywołania realności lwh. 10 objętej stanowi kwota 6267 zł.

Wadyum 626 zł 70 ct. zaś cena wywołania realności lwh. 30 objętej kwota 3285 zł 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Jana Glasera substytuta c. k notaryusza w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Dobczyce, 16 marca 1898.

L. E. 89/98 (2) (3628)

Na żądanie Mojżesza Rosen odbędzie się dnia 14 lipca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymie-nionym, w biurze Nr. II.,

licytacya realności w Słobódce położonej wyk. hip. l. 85 objętej. Maryi Mielnik zam. Tkaczuk nieletnich Mikołaja i Jeryny Mielników i Mojżesza Rosen własnej wraz z p. n.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1289 zł. a. w. przynależności zaś na 21 zł. a, w

Najniższa cena wynosi 869 zł. 82 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II
Tyśmienica, dnia 25 maja 1898.

L. 16841 (3798 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na część gościńców państwowych w Kołomyjskim okręgu budowniczym w roku 1898 odbędzie się dnia 5 lipca 1898 w ck. Starostwie w Kołomyi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1898 wynoszą w sekcyi drogowej:

Mikuliczyn . . .	3385 zł. $14^1/_2$ ct.
Delatyn	1465 tł. $21^1/_2$ ct.
Razem	4850 zł. 36 ct.

Warunki przedsiębiorstwa jakot ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorys sumaryczny, wykaż cen jednostkowych i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżelibyzaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c k Namiestnictwa
Lwów, dnia 12 czerwca 1898.

Konkursa.

L. 1015 (3758 2—2)

KONKURS.

Konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady dozorcy więźniów pierwszej klasy przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu z uzdolnieniem w zawodzie piekarskim upływa z dniem 25 lipca 1898

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego
Wiśnicz, dnia 10 czerwca 1898.

L. 967 (3797 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Kołomyi, wskutek przeniesienia c. k. notaryusza p. Józefa Onyszkiewicza do Lwowa opróżnionej, a ewentualnie w razie obsadzenia tej posady przez przeniesienie celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w innej miejscowości opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs. Kompetenci mają wnieść swe należycie udokumentowane podania przez swe bezpośrednio przełożone władze do c. k. Izby notaryalnej we Lwowie najdalej do dnia 7 lipca 1898 roku.

C. k. Izba notaryalna
Lwów, dnia 14 czerwca 1898.

L. 10063 (3778 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę adjunkta budowniczego z płacą roczną w ilości 1200 zł., prawem do trzech dodatków pięcioletnich w wysokości 10% powyższej płacy, oraz prawem do emerytury w razie stabilizacyi.

Kandydaci do tej posady winni oprócz dostatecznej fizycznej zdatności wykazać następujące warunki:

1) świadectwa ukończonych studyów politechnicznych lub szkoły przemysłowej wyższej, i z egzaminu na budowniczego, w obydwu wypadkach wymaga się przynajmniej dwuletniej praktyki w dziale budownictwa;

2) prawo obywatelstwa austryackiego;

3) nieskazitelny charakter;

4) dokładną znajomość języków krajowych, oraz niemieckiego w słowie i piśmie;

5) nieprzekroczony 40 rok życia.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata nastąpi stabilizacya.

Podania co do powyższych wymogów należycie udokumentowane wnosić należy do Prezydyum Magistratu w Przemyślu do 15 lipca 1898.

Z Magistratu miasta
Przemyśl, dnia 9 czerwca 1898.

L. 32423 (3799 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi śp. Księcia Leona Sapiehy każde o rocznych 475 zlr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub Wielkim Księstwie Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki nniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1898|99 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zowodzie

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. E. J O. Książę Adam Sapieha pozostawić stypendystę w w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem

Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe, winni wnieść podania najpóźniej do 2 sierpnia r. b. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absoluryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z ostatnich lat.

Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1897/8 pokończyli nauki, winni nadto wykazać, wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych, zamierza dalej kandydat pracować, w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 2 czerwca 1898.

Upadłości.

L. S. 15|98 (1) (3783 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Gabryela Margulesa nieprotokołowanego kupca w Krakowie ul. Stradom 6, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana Antoniego Wawrauscha Radcę Sądu krajowego, w Krakowie a tymczasowym zarządcą masy p. dra. Józefa Gleitzmana, z substytucyą p. adw dra. Rafaela Lachsa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie d. 27 czerwca 1898 o godzinie 4 po połud. przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy, wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 12 września 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 11 października 1898 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, dnia 13 czerwca 1898.

S. 5/98 (9) (3761 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII. mianuje p. adw. dr. Dawida Werfla stałym zawiadowcą a p adw. Henryka Klarfelda zastępcę zawiadowcy masy rązbiorowej Jakóba Danczesa

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 28 maja 1898.

L. cz V 30/97 57 (3786)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że w miejsce dotychczasowych zarządców masy konkursowej Leopolda Lettowskiego, a to dr. Sygalla i Tadeusza Jabłońskiego ustanowieni zostali Leib Schrauber, kupiec w Tarnopolu, zarządcą, zaś adwokat dr. Sygall zastępcą zarządcy tej masy konkursowej.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu
Oddział V., dnia 5 marca 1898.

Wyroki prasowe.

L. Pr. XIV 51|98 2 (3782)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł: iż treść artykułu umieszczonego w Nrze. 130 czasopisma: „Głos narodu" z daty Kraków, 9 czerwca 1898 pod napisem: „O zaburzeniach kalwaryjskich" a mianowicie ustęp umieszczony na stronicy trzeciej od słów: „Tymczasem jest to wierutne" do słów: „nieszczęśliwych ofiar" zawiera znamiona występku z §§. 488 i 492 uk. art. V. i VIII. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p z r. 1863 tudzież przekroczenia z §. 496 uk. i dalsze rozszerzanie tego artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, 13 czerwca 1898.

Kuratele.

L. 294 kg. Gaje niżne (1) (3673 2—3)

Motj Szczęsny z Gajów niżnych jest z powodu marnotrawstwa pod kuratelą.

Kuratorem jest Pawło Janiszyn.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 16 maja 1898.

L. 13018 (3674 2—3)

Salomon Axelrad z Korczyny uznany za obłąkanego, kuratorem ustanowiono Szulima Axelrada z Korczyny.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 27 listopada 1896.

11815 (3679 2—3)

Rozciągnięta nad Pawłem Małeckim z Rozwadowa uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 6 sierpnia 1896 l. 7410 z powodu marnotrawstwa kuratela została zniesioną.

C k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, 10 lutego 1898.

L. 2/98 (2) 3681 2—3)

Wasyla Handzija false Hanczija z Wołeniowa uznano umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Fedia Zubrzyckiego Hnatyszyna.

Żydaczów, dnia 17 marca 1898.

L. 9104 (3700 2—3)

Piotr i Jan Kowalijaki ze Stojaniec uznani umysłowo chorymi.

Kuratorem tychże Bazyli Głowacki

C. k. Sąd powiatowy.
Sądowa wisznia 20 grudnia 1897.

L. IV. 340|97 (2/I) (3756 2—3)

Marya Buczak ze Stryjówki uznaną została marnotrawczynią, kuratorem dla niej ustanowiony Iwan Buczak ze Stryjówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, dnia 16 maja 1898.

L. cz. 7/98 (1) (3669 2—3)

Wawro Zimroz z Bobuliniec uznany marnotrawcą

Kuratorem ustanowiony Jaśko Mularczuk z Bobuliniec.

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu.
Oddział IV, dnia 15 kwietnie 1898.

L. V. 3/97 (1) (3708 2—3)

Łuć Łozanczyn z Boryni uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Jacko Gutczak z Boryni.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Borynia, dnia 2 lutego 1898.

L cz. 1/98 (3) (3710 2—3)

Teodora Kuczera z Słobótki muszkatowieckiej uznano marnotrawcą, a jego kuratorem ustanowiono Jana Ziobrowskiego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Borszczów, dnia 24 lutego 1898.

L. 11313 (3728 2—3)

Wojciech Kowal Kondys z Pyzówki uznany za marnotrawnego a kuratorem dlań ustanowiono Tomasza Czyszczonia gospodarza z Pyzówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowytarg, dnia 30 grudnia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 53664

OBWIESZCZENIE.

C. k Namiestnictwo w Bernie rozporządzeniem z dnia 3 czerwca 1898 l. 21 605 zarządziło co do przywozu zwierząt i mięsa wieprzowego z Galicyi do Morawy co następuje:

1. Przywóz świń, przeznaczonych na handel t. j takich, które nie mają być natychmiast zabite z Galicyi, do Morawy jest wzbroniony.

2. Przywóz z Galicyi do Morawy zwierząt odżuwających (bydła rogatego, owiec, i kóz) dozwolony jest wyłącznie kolejami żelaznemi, a wyładowanie tych zwierząt ma się odbyć na stacyi kolejowej, leżącej w pobliżu miejsca przeznaczenia.

3. Przywóz do Morawy świń, przeznaczonych na rzeź, dozwolony jest z Galicyi tylko koleją żelazną wprost do rzeźni następujących miast Morawskich, a mianowicie: Auspitz, Austerlitz, Ung.-Brod, Berno, Freiberg, Gaya, Hohenstadt, Holeszów, Ung.-Hradisch, Iglawa, Kremsier, Lipnik, Lundenburg, Wall.-Meseritsch, Gross-Meseritsch, Mistek, Müglitz, Mähr, Neustadt, Nowy-Iczyn, Nikolsburg, Ołomuniec, Mor.-Ostrawa, Przerów (Prerau), Prossnitz, Mähr.-Schönberg, Sternberg, Trebtsch Mähr.-Trübau, Mähr.-Weisskirchen, Wischau i Witkowitz.

Przywiezione świnie, którychby nie można przewieźć wprost do rzeźni we wozach kolejowych, przewiezione być mają do rzeźni wozami o zaprzęgach końskich.

Świnie takie mają być wybite w ciągu pięciu dni.

4. Transporty zwierząt, przywiezione z Galicyi do Morawy, w którychby przy wyładowaniu stwierdzono zarazę pyskowo-racicową, lub pomór świń chociażby u jednej sztuki, będą w każdym razie zwrócone na koszt i niebezpieczeństwo właściciela do stacyi nadawczej, o czem właściwa polityczna władza powiatowa zawiadomioną będzie telegraficznie.

Wyjątek od tego przepisu o zwracaniu stanowić mogą tylko transporty zwierząt przywiezione do Mor-Ostrawy, gdzie rzeźnia połączona jest ze stacyą bezpośrednio torem ko lejowym.

5. Przywóz świń bitych z Galicyi dozwolony jest również tylko koleją żelazną do miast Morawskich wymienionych w punkcie 3., tylko wtedy, jeżeli świnie takie znajdują się w stanie niećwiartowanym, i posiadają nienaruszony tłuszcz okołonerkowy.

Przypuszczenie do konsumcyi takiego mięsa, zależy od orzeczenia weterynarza, który wykonywa oględziny.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej Gazecie Berneńskiej (Brünner Zeitung) w miejsce rozporządzenia c. k. Namiestnictwa Morawskiego z dnia 20 maja b. r. l. 19.986, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 28 maja b. r. l. 48 904.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że przekroczenia tego zakazu karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (dz. up. Nr. 51).

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, 10 czerwca 1898.

L. C. II. 212/98 (1) (3508)

Przeciw Antoniemu Lec, Wacławowi i Juliannie Eipertom tudzież Eliaszowi Tłusty których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Filipa Leibrok pozew o uznanie własności 1|4 części realności pod l. konsk. 83 na Łanach w Stryju wartości 500 złr.

Na podstawie pozwu wyznaczany został termin na dzień 8 lipca 1898 o godzinie 9 w sali rozpw. Nr. 32.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana adw. dr. Oleśnickiego w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika niezamianują

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
W Stryju, dnia 19 maja 1898.

L. cz. C I 24/98 (3) (3716 3—3)

Przeciw dr Izydorowi Goldfingerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Józefa Rysia kupca w Zakopanem pozew o 70 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 5 lipca 1898 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pana dr. Izydora Goldfingera, ustanawia się pana dra. Marcina Kozłeckiego adwokata w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu
Oddział I., dnia 21 maja 1898.

C. II. 4/98 (1) (3747 3—3)

Przeciw Bartłomiejowi Kędra i Franciszkowi Kędra, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Antoninę z Kędrów Szuba pozew o oddanie posiadanie nie wydzielonej 1/6 części realności lwh. 192 ks. gr. gm. Humniska tudzież 1/6 części z niewydzielonej połowy realności lwh. 48 gminy Brzozuw.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 czerwca 1898 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Bartłomieja Kędry i Franciszka Kędry ustanawia się Pana adwokata dr. Wincentego Dańca w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bartłomieja i Franciszka Kędrów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Brzozów, dnia 5 kwietnia 1898.

C. II. 74/98 (2) (3523 3—3)

Przeciw Pawłowi Płatkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku dnia 16 lutego 1898 l. C. II. 74/98 (1) pozew o 181 zł. 70 ct. a. w. z pn.

Celem strzeżenia praw Pawła Płatka ustanawia się p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku kuratorem z substytucyą adw. dr. Nebenzahla w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Płatka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku
Oddział II., dnia 21 kwietnia 1898

C. II. 182/98 (1) (3524 3-3)

Przeciw Franciszkowi Kuzianowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Wojciecha i Maryannę Inglotów w dniu 25 kwietnia 1898 l. C. II. 182/98 (1) pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. a w z przyn.

Celem strzeżenia praw Franciszka Kuziana ustanawia się p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku kuratorem z substytucyą adw. dr. Nebenzahla w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Kuziana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku
Oddział II., dnia 24 kwietnia 1898.

L. cz. 352 tab. 33 ks. gr. Pawęzów (3) (3525 3—3)

Zawiadamia się nieobecną, w Ameryce przebywającą Helenę z Drewków Moskalową, że w celu doręczenia przeznaczonej dla niej ts. rezolucyi tabularnej z dnia 21 sierpnia 1897 l. 25542 ustanawia się kuratorem Jana Bogacza z Pawężowa, któremu powyższa rezolucyę się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Tarnów, 5 maja 1898.

L. 26038 (3549 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że podaniem z 26 października 1897 l. 26038 wnieśli Marya Tokarska i inni prośbę o wdrożenie smortyzacyjnego postępowania względem wierzytelności masy pupilarnej Josla Zeper 171 zł. 27 ct m. k. z 5% odsetkami na realnościach wyk. hip. 1147 i 1174 kr. miasta Stanisławowa łącznie od 1 października 1846 zahipotekowanej.

Ustanawiając dla tej masy tut. p. adw dr. Hermana Falka kuratorem, zawiadamia się o tem rzeczoną masę z wezwaniem, ażeby do dnia 1 marca 1899 się zgłosiła i swoje prawa wykazała, inaczej bowiem prawo zastawu zostanie wykreślone.

Stanisławów, 8 stycznia 1898.

L. 50999 (3796 2—3)

OBWIESZCZENIE

Kandydaci zawodu leśno gospodarczego, zamierzający w bieżącym roku przystąpić do egzaminu na samoistnych gospodarzy lasowych lub do egzaminu dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej, jakoteż kandydaci do egzaminu dla służby myśliwskiej i ochrony myśliwstwa winni najpóźniej do 31 lipca 1898 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami przepisanymi w §. 3. względnie §. 29. rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z 11. lutego 1889 Dz. pp. Nr. 23 względnie w §. 2. rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z 14 czerwca 1899 Dz. pp. Nr. 100, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego ck. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcyi Policyi.

Kandydaci, starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej, winni wnieść w tym samym terminie osobne podanie, zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawionem przez zwierzchność gminy i przez urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu §§. 23 i 47 względnie § 14 powołanych wyżej rozporządzeń ministeryalnych stosunki, które petent przytoczył na uzasadnienie własnego ubóstwa i względnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Gdy do przypuszczenia do egzaminu dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej wymaganem jest wedle §. 28 punkt 3. rozp. minist. z 11 lutego 1889 Dz pp. Nr. 23 wykazanie się trzyletnią praktyką, odbytą pod kierunkiem egzaminowanego gospodarza lasowego, przeto zwraca się uwagę kandydatów tej kategoryi, że przy obliczeniu czasu tej praktyki uwzględnione będą tylko takie świadectwa praktyki, które bądź to zostały wystawione przez samoistnego gospodarza lasowego z tem wyraźnem poświadczeniem, że praktyka została odbytą pod jego kierunkiem, bądź też co do których w inny wiarygodny sposób będzie stwierdzonem odbycie tej praktyki pod kierunkiem takiegoż leśnika.

Podania po terminie wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi załącznikiem nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10 czerwca 1898.

L. cz. III. 259|96 (3/II) (3755 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Körbera zawiadamia się, iż Prokuratorya Skarbu we Lwowie wytoczyła przeciw niemu pozew o 600 zł. a. w. i że termin nowy do obrony na dzień 5 lipca 1898 wyznaczono.

Wzywa się go więc, by na wyznaczonym terminie w tut. sądzie stanął lub kuratorowi adwok. dr. Reichmanowi w Tarnobrzegu udzielił potrzebnych informacyi, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 7 czerwca 1898.

L. cz. C. II. 307/98 (3) (3746)

Przeciw leżącej masie spadkowej po bł. p. Jakóbie Gall w Kutkowcach wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Izaaka Feigenbauma pozew o 150 zł., 120 zł. i 90 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 12 lipca 1898.

Celem strzeżenia praw leżącej masy spadkowej po bł. p. Jakóbie Gall ustanawia się p. adw. dr. Landesberga w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie leżącą masę spadkową po bł. p. Jakóbie Gall w rzeczonej sprawie na tejże koszt i niebezpieczeństwo dopóki w sądzie prawonabywcy się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu
Oddział II., dnia 5 czerwca 1898.

L. cz. Cg. I. 43/98 (2) (3740)

Przeciw Jakóbowi Załęskiemu, Stanisławowi Płaszkowi i Ksaweremu Potokowi, ostatnimi czasy w Strózówce zamieszkałym których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Abrahama Józefa Lipschütza i tow. pozew o oddanie w posiadanie realności lwh. 26 księgi grunt. gminy kat. Strózówka objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została do ustnej rozprawy pierwsza audyencya na dzień 13 lipca 1898 na godz. 9 przed połud. (biuro Nr. 36).

Celem strzeżenia praw pozwanych Jakóba Załęskiego, Stanisława Ptaszka i Ksawerego Potoka ustanawia się pana adw. dr. Chwaliboga w Jaśle kuratorem, który zastępować ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle
Oddział I., dnia 18 maja 1898.

Cw. III 116|98 (1) (3566)

Przeciw Mojżeszowi Pretzlowi ostatnimi czasy w Krakowie ul. krakowska l. 33 zamieszkały którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Salamona Feih ra kupca do rąk adw. dr. Heryka Bermana w Krakowie pozew o zabezpieczenia sumy wekslowej 150 zł. w. a. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Pretzla ustanawia się Pana dr Fischlera w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj jako handl Oddział III.
Kraków, dnia 28 stycznia 1898.

Doniesienia prywatne.

L. 14922 (3801)

Ogłoszenie.

Gmina miasta Lwowa poszukuje pomieszczeń dla batalionu obrony krajowej od 1 października 1898 na półtora względnie dwóch lat.

Potrzebne ku temu celowi ubikacye mieszkalne mają wynosić około 950 m² powierzchni i mogą się mieścić w dwóch lub więcej domach obok siebie położonych.

Interesenci, którzyby zamierzali swe domy gminie na wspomniany cel wynająć, racza wnieść dotyczące oferty pisemne z dołączeniem planów realności do Magistratu najdalej do 23go czerwca r. b.

Bliższych informacyj zasięgnąć można w IV. A. biurze Magistratu (ratusz parter).

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, 14 czerwca 1898.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 13 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.